

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M. 435.000
z dostawą do domu M. 450.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M. 450.000
za granicą M. 600.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15.000 Mk.



KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 5.000 M., w nadesłaniach w nekrologii 15.000 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy paski w tekście 22.000 M., po kronice 18.000 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 38.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 4.000 M., kupno i sprzedaż za słowo 5.000, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 6.000 dla poszukujących pracy 2.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250%. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Przesilenie rozkładu.

To, co się stało obecnie w obliczu Polski i świata, owo uzupełnienie sił w rządzie polskim, jest zjawiskiem nader znaczącym w życiu narodu i państwa.

Jest to krok naprzód w ewolucji, rozpostawienie się stronnictwa ludowego do stronnictw t. zw. prawicowych, właściwie do stronnictw, nie znających klasowości w polityce narodowej. Już wtedy, gdy w celu ustalenia większości narodowej w Izbach parlamentarnych powstał sojusz programowy między ludowcami a temi grupami, już wtedy zaszedł w dziejach Polski nowy fakt epokowego znaczenia — Polska wydobyla się z niemowlęcych, brudnych pieluch polityki klasowej.

Krzyżowano i krakano po obu stronach że sojusz ten na niepewne losy naraża życie stronnictw. Byli jednak ludzie głębsi, którzy historię mierzą nie sukcesami organizacji partyjnych, lecz etapami w rozwoju życia narodowego. Tacy ludzie znaleźli się zarówno w demokracji narodowej, jak na czele stronnictwa ludowego. Było to dzieło takich ludzi, jak Głapiński, Kozicki i inni, mający Dmowskiego za sobą, a z drugiej zaś strony Witosa, Dębski i inni. Przesunęła się wtedy granica nie tylko w Sejmie: na całym obszarze stosunków politycznych zaznaczyła się ta linia graniczna między prawicą a lewicą, w której datniej i ze znacznym dla prawicy przyrostem. Akt tego sojuszu zdecydował o tem, że Polska, skazana dotąd na podejrzane eksperymenty zblakanych umysłów, mogła przejść pod rządy własne, że państwo faktycznie się unarodowiło.

Stało się to wskutek tego: 1) Lewica przestała się zastanawiać interesami ludu. Okazało się dla opinii społeczeństwa już niedwuznacznem, że podstawą podziału na obozy nie jest kwestia socjalna, lecz kwestia polityczna istnienia Polski trwałej; 2) Lud wciągnięty, został na szczybel wyższy rozwoju politycznego — myślenia i radzenia o całym narodzie i państwie; 3) Większość tak utworzona w Sejmie umożliwiła stworzenie rządu, mającego tylko jeden cel: tworzenie silnego państwa i wejście do niego go sił poważnych.

Sytuacja stała się jasna. Po jednej stronie obóz wyznawców Polski zdrowej socjalnie i moralnie, silnej, myślącej o przyszłości, obronnej i wpływowej, po drugiej stronie obóz dzisiaj już nie dwuznaczny, kierujący się hasłem wręcz przeciwnym: „nie chcemy Polski zdrowej!” itd. Przynęta legenda również o programach socjalnych. — Dzisiaj, gdy obóz lewicowy znalazł się w konieczności zajęcia jawnego frontu, widzimy fałszywe trzymające się pod rękę ludzi tak odrębnych napozór barw od stańczyka krakowskiego poprzez żydów — do komunisty włącznie. — Gdzie tu lewo, gdzie prawo? To jeden obóz pod negatywnym hasłem idący: nie chcemy Polski narodowej!

Obóz ten, gdy rzecz doprowadzona do oczywistości, będzie mała. Dziś nie ma już żadnego oparcia w opinii społeczeństwa polskiego. Natomiast są już podwaliny do budowy państwa, szczupłe na razie w parlamencie, ale

trwałe i głębokie. Nie będziemy budowali na trzęsawisku.

Owa przemiana historyczna w układzie sił narodowych, gdy już dostatecznie utrwaliła się w rządzie państwa, spowodowała wstąpienie do rządu Dmowskiego. Bez tej bowiem przemiany głębokiej wszelkie nakłady myśli politycznej na dłuższą metę byłyby stracone, byłoby tylko marnowaniem sił. Z chaosu osobistych ambicji, partyjnych interesów i mafi nie można wprowadzić żadnej linii dziejowej dla państwa.

Zmiany obecne w rządzie były lewą bardzo konieczną dla społeczeństwa

Osobistości, które już miały władzę w rękę, bez zewnętrznego przymusu ustępowały sobie miejsca, oświadczyły swój wpływ, aby tylko więcej sił rząd reprezentował. Podziwialiśmy karność min. Seydy, który z radością ustąpił miejsca Dmowskiemu i zgodził się być jego pomocnikiem. Z najwyższą uznaniem opinia publiczna przyjęła zachowa-

nie się prezesa gabinetu Witosa, dawnej pomawianego o wygórowane ambicje osobiste, który teraz biorąc bezpośredni udział w decyzjach dziejowych dla Polski znaczenia, za nie sobie poczytał uszczuplenie władzy na rzecz p. Korfanteo, czy też dopuszczenie do władzy p. Chłapowskiego, niegdyś klasowego antagonisty.

Ustąpił jednocześnie dobrowolnie dwaj pierwszorzędni ministrowie: Głapiński i Gościński ku ogólnemu żalowi. Ani cienia za to żalu nie okazali oni sami, bo tego gatunku ludzie nie marzą o „bałecznych karierach”. Nie palił się do władzy Dmowski, aż to ludzi kord-ło, nie zgasił też i oni, gdy okoliczności zrzuciły, że trzeba było miejsce zrobić innym: pp. Korfanteemu i Chłapowskiemu.

Idea narodowa ma moc twórczą i uzdrawiającą. Ona reguluje wszystkie rozczepności w społeczeństwie, ona też podnosi dusze jednostek do wyżyn pojmowania obowiązku i zająć się osobistego.

Z. Wasilewski.

Od Wydawnictwa.

Z powodu rosnącej niemal z dniami każdym w sposób zawrotny drożyzny zwiększyły się w ostatnim czasie bardzo znacznie koszty produkcji gazet a szczególnie podskoczyły znowu ceny papieru i druku, jak niemniej płace wszystkich pracowników.

Skutkiem tego zniwoleń jesteśmy pójść za przykładem dzienników warszawskich, krakowskich i lwowskich i podnieść prenumeratę „Słowa Polskiego” od 1 listopada, a mianowicie:

bez dostawy 435.000
z dostawą lub przes. poczt. 450.000
za granicą 600.000

Numer pojedynczy (od czwartku 1 listopada)

15.000 mk.

Wszystkich Szanownych P. T. Prenumeratorów zamiejscowych, upraszamy uprzejmie, aby po otrzymaniu czeków nadesłali wyżej wymienioną cenę jak najrychlej, zaś prenumeratorów miejscowych o wpłacenie w kantorze „Słowa Polskiego”.

W Anglii o nowych ministrach polskich.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 listopada. Korespondent „Gaz. Warsz.” donosi z Londynu:

„Daily Telegraph” poświęca rekonstrukcji gabinetu artykuł pt. „Rząd budowy w Polsce”. Dziennik twierdzi że przez wejście Romana Dmowskiego

rząd zyska ogromnie na autorytecie, gdyż jest to mąż stanu pierwszorzędny.

W powołaniu do rządu Korfanteo i Chłapowskiego dziennik widzi dowód, że rząd zdecydowany jest z energią ratować finanse.

Teza angielska w sprawie Nadrenji.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 listopada. Korespondent „Gaz. Warsz.” donosi z Paryża:

Nota, którą ambasador angielski wręczył wczoraj w Paryżu w sprawie separatyzmu reńskiego jest zredagowana w bardzo przyjaznej formie. Nota stawia tezę, że państwa, które podpisały traktat wersalski nie mają prawa uznawać żadnego separatyzmu w obecnych granicach Niemiec.

Podobną notę Anglia wysłała do Brukseli i — jak się zdaje — skutek będzie tam większy niż w Paryżu.

Zatim nastąpi rzeczowa odpowiedź Anglii „Temps” rozpatruje krytycznie

argumenty angielskie i rzuca myśl, że jeżeli mieszkańcy którejś części Niemiec stanowczo postanowią oderwać się od Rzeszy, to trzeba będzie z nimi podpisać traktat, uznający ich niepodległość. Traktat ten w niczem nie naruszy zasadniczych postanowień traktatu wersalskiego.

Londyn. (AW) „Westminster Gazette”, „Times” i inne dzienniki angielskie zaznaczają w tonie dość ostym, że Anglia niema wale zamiaru uznać republiki nadreńskiej, ponieważ fakt ten był by pogwałceniem Traktatu Wersalskiego.

Poincare nie zmieni swej polityki.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 listopada. Korespondent „Gaz. Warsz.” donosi z Paryża:

Po kilku dniach rokowań Anglia zgodziła się wczoraj na zwołanie komisji rzeczoznawców przez komisję odszkodowań, atoli całkowite porozumienie między Paryżem a Londynem jeszcze nie nastąpiło.

Francja chce, aby w zaproszeniu do Stanów Zjednoczonych wyrazić zdanie, iż rzeczoznawcy nie będą mogli zredukować zasadniczej sumy długu niemieckiego.

Ponieważ rzeczoznawcy mogliby również zakwestionować okupację Ruhr, więc Poincare we wczorajszej swej mowie raz jeszcze zaznaczył, że polityki swej nie zmieni i traktatów naruszać nie pozwoli.

Londyn. (PAT.) Dzienniki donoszą, że Poincare zgodził się, aby rzeczoznawcy przeprowadzili swe badania w Berlinie.

Düsseldorf. (PAT.) Pomiędzy władzami sojuszniczymi a Kruppem został podpisany układ ostateczny w sprawie podjęcia pracy w kopalniach.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Londynu: Wielką sensację wywołała wiadomość, jakoby komitet rzeczoznawców miał obradować w Paryżu i Berlinie, ale miał też odbyć rękono podróż okrężną po krajach europejskich, aby się poinformować o majątku niemieckim ulokowanym za granicą oraz ile z tego majątku będzie mogło być wzięte na rzecz pożyczki odszkodowawczej.

PRZESILENIE NA STANOWISKU MIN. SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 listopada. Prasa lewicowa zajmuje się bardzo w ostatnich dniach pogłoskami o zmianie na stanowisku ministra spraw wojkowych i wymienia nawet Korfanteo, jako domniemanego następcę gen. Szeptyckiego. Z informacji źródłowych wynika, że rokowania o pozostanie min. Szeptyckiego są na dobrej drodze. Wczoraj przyjął ministra Szeptyckiego prezydent Rzęplę i odbył z nim dłuższą konferencję na temat budżetu ministerstwa spraw wojkowych. Jak skończy się przesilenie na stanowisku ministra spraw wojkowych, nie można jeszcze przewidzieć.

LISTY WYBORCZE W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.) Do wyborów na Sejm gdański wniesione zostały następujące listy wyborcze: 1. Zjednoczona frakcja socjalistów. 2. Niemiecka partia ludowa. 3. Wolny związek urzędników prywatnych i robotników. 4. Centrum niemieckie. 5. Związek rybaków i drobnych rzemieślników. 6. Niemiecka partia pospoliczno-postępowa. 7. Komuniści. 8. Niemieckie stronnictwo socjalne. 9. Niemiecko-gdańska partia lud. dla strzeżenia niemieckich obyczajów. 10. Niemiecko-gdańska partia ludowa. 11. Polacy. 12. Stronnictwo narodowo-chrześcijańskie. 13. Partia gospodarcza.

PRZYPUSZCZALNY WSKAZNIK DROŻYZNIANY.

Warszawa. (AW.) Jutro zbierze się komisja statystyczna dla badania wzrostu kosztów utrzymania. Przypuszczalnie wskaźnik drożyzniany za drugą połowę października wyniesie około 50 proc., zaś za cały miesiąc około 140 procent.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (PAT.) Minister spr. zagr. p. Roman Dmowski wyjechał dziś wieczorem na dwa dni do Poznania.

„Kurjer Poznański“ o Stanisławie Grabskim.

„Kurjer Poznański“ o nowym ministrze W. R. i O. P. pisze:

Do najwybitniejszych działaczy politycznych w Polsce należy obecny minister oświecenia publicznego Stanisław Grabski. Łączy w sobie działacza, publicystę i uczonego. Jest profesorem ekonomii politycznej w Uniw. lwowskim, redaktorem naczelnym „Słowa Polskiego“, posłem na Sejm z listy państwowej.

Urodzony w r. 1871 pod Łowiczem, kształcił się naukowo w Berlinie, Paryżu i Szwajcarii. Tutaj otrzymał doktorat filozofii. Zaczął od docentury w Krakowie, potem był profesorem ekonomii w Dublinach, dziekanem wydziału prawnego w Uniw. lwowskim. Zasłynął jako ekonomista, historyk, socjolog z prac swoich, które zostały trwałym dorobkiem polskiej literatury naukowej: „Ekonomista Fr. Skarbek“, „Idea wartości“, „Idee społeczne i gospodarcze w Polsce XVIII. wieku“.

Praktycznie wiedzę swoją stosował w galic. Wydziale krajowym, gdzie był referentem spraw agrarnych, w kole polkiem w I. Dumie, dokąd go powołano jako rzeczoznawcę spraw konstytucyjnych do opracowania autonomii Królestwa Polskiego.

Odegrał dużą rolę w organizacji stron. Dem. Narod. w Galicji, a gdy przysłała wojna, porwany obowiązkiem regulowania stosunków podczas okupacji rosyjskiej w Małopolsce Wschodniej, poświęcił się całkowicie działaniu politycznemu. Oddał sprawie polskiej nieodpłatnie usługi, łagodząc skutki okupacji i prostując ścieżki polityki polskiej w Galicji, pokierowanej na fałszywy front. Ocałił młodzież, w legione wschodnim skupioną, od udziału w walce przeciw Entencie, a wyemigrowawszy do Rosji, jako członek Rady Zjednoczenia Międzypartyjnego, kierował dzielnie wydziałem spraw zagranicznych.

W zimie 1917/18 po ciężkich przejściach udał się przez Murinań do Paryża i tam był członkiem Komitetu Narodowego.

Powróciwszy do kraju został wybrany posłem do Sejmu ustawodawczego, w którym był przewodniczącym komisji spraw zagranicznych. Jako delegat Rządu do zawarcia preliminarjów pokojowych z Rosją, wywalczył granicę, która się ostała w traktacie, upamiętnioną w nazwie t. zw. „Kurytarza Grabskiego“.

Wydał w tym czasie kilka kapitalnych prac publicystycznych: „Rewolucja“, „Uwagi o bieżącej chwili historycznej w Polsce“, „Z codziennych walk i rozmyślań“.

Indywidualność wybitna, bogato wyposażona w dary umysłu i woli, niezmordowana w pracy, znajduje w rządzie na leżyte miejsce.

Prasa niemiecka o nowych ministrach.

Korespondent paryski „Gaz. Warsz.“ podaje z Paryża pod datą 31. października, że dzienniki tutejsze w dalszym ciągu omawiają rekonstrukcję gabinetu w Polsce. „Information“, organ kół gieldowy - finansowych poświęca osobny artykuł powrotowi Dmowskiego do władzy, uważając to za wypadek najważniejszy, jaki się zdarzył w Polsce od czasu ostatnich wyborów. „Information“ z sympatią wita Dmowskiego, jako męża stanu na wielką skalę, który przez cztery lata dość tajemniczo w cień pozostawał. „Information“ konkluduje, że polityka Dmowskiego oznacza wierność francusko - polskiemu sołuszu, pod który kładł on podwaliny jeszcze w 1917 r. i który uważa za podstawę równowagi europejskiej.

Jerzy Bienaimé pisze w „Victoire“: Dmowski, Korfanty, dwaj ludzie energiczni, weszli do rządu. Gabinet Włosa liczy dziś w swym gronie najlepszych polityków polskich. Oby Polska darzy-

Dziś wielka sensacja.

Rendez-vous całego Lwowa.

w Kinoteatrze LEW

WŁADCZYNI DOLARA I NEAPOLITAŃCZYK

Tajemnicze zawiązki w Neapolu. - Okrętem do Nowego Yorku. - Samobójstwo na pełnym morzu. - Aristokracja i jej salony w Ameryce. - Olbrzymie kopalnie w Nebrasce. - Eksplozja największego szybu. - Walka dwóch światów. - Dwie kobiety i on. - Zawiedziona miłość. - Zemsta arystokratki. - Tryumfujący demon. 6799n

Film, który zachwycił całą Amerykę i Europę.

ła ich zaufaniem, oby wszystkie siły polskie skupiły się pod ich kierownictwem. W razie przeciwnym Polska szła by ku katastrofom, ale jej wrogowie nie ośmieliliby zarzucić jej braku zmysłu politycznego.

Renseigne w „Libre Parole“ pisze: Dmowski jako kierownik zagranicznej polityki Polski, to cały program. Wejście Korfanteo do rządu także nas bardzo cieszy. Rozkład Niemiec tworzy nową sytuację nad Renem. Widzimy, że przemysł zrywa powoli z Berlinem i

staje się kością pacierzową ruchu reńskiego.

„To samo może się zdarzyć na Śląsku, bo podział Ligi Narodów jest sztuczny. Polska musi dziś prowadzić mocną politykę zagraniczną, ale aby to było możliwe, musi się wzmocnić wewnętrznie i udźwignąć swe finanse.“

„Journal des Debats“ pisze: Dmowski, człowiek wybitny i energiczny, niewątpliwie zrealizuje ścisłą przyjaźń polsko - czeską. Massaryk i Benes przyjaźni tej pragną.

Mussolini o faszyzmie.

Faszyzm nie jest reakcją. — Syndykaty faszystowskie. — Dziennikarstwo zdegradowało parlamentaryzm.

Rzym. (PAT.) Mussolini przyjął wczoraj kilkunastu dziennikarzy, którzy towarzyszyli mu w ciągu jego ostatniej podróży. Z rozmowy wykluczono sprawy polityki zagranicznej.

Mówiąc o faszyzmie Mussolini zaznaczył, że polityka faszystów nie jest reakcyjną, dowodem czego jest to, że rząd obecny utrzymał i uprawomocnił ośmiogodzinny dzień pracy, nadał również moc umowom zbiorowym. Syndykaty faszystowskie nie wykluczają strajku w obronie żądań robotników, uważają go jednak za wyjątkowy i ostateczny środek, podczas gdy syndykaty socjalistyczne traktują strajki jako system. Syndykaty faszystowskie opierają się na idei współpracy społecznej, dążąc bez wstrząśnięć i niepokoiów do porozumienia między przemysłowcami a robotnikami. W razie nieporozumienia interweniuje syndykaty a w ostatecznym wypadku jako ostatnia instancja występuje rząd. Przy usuwaniu kolejarzy rząd musiał być surowym. Usunęto przede wszystkim tych, którzy mieli inne stałe zarobki jako właściciele rolni lub kupcy. Zbiorowe umowy rolne są obecnie krzywdzące dla robotników niż były dawniej. Tem się tłumaczy utrwalenie idei faszyzmu w rolniczym okręgu Bolonii, gdzie obecnie niema już ani jednego bezrobotnego.

Parlamentaryzm jest formą, która była wystarczającą w ubiegłym wieku. Spełnił on swą rolę i dziś nie jest wystarczający, nie obejmuje bowiem całokształtu zagadnień życia. Znacznie więcej trafnych uwag i rozwiązań za-

witych spraw znajduje w codziennej prasie aniżeli w długich przemówieniach wielu posłów.

Dziennikarstwo współczesne w znacznym stopniu zdegradowało parlamentaryzm, częściej i fachowiej omawiając wypadki w polityce bieżącej.

W sprawie propagandy faszyzmu w innych krajach nie mogą być arbitrem — mówi Mussolini — ponieważ różne są sytuacje, braki, potrzeby i temperamenty narodów. Dla Włoch faszyzm jest niezbędny, dewizą faszyzmu jest odwaga, poświęcenie się dla idei państwa, sprawiedliwość, miłość ojczyzny. Są to dowozy, które można propagować wszędzie, gdyż są to cechy prawdziwego patriotyzmu. Czy metody faszyzmu można stosować w innych krajach nie mogą sądzić.

Na tem zakończyła się rozmowa trwająca przeszło godzinę, poczem nastąpiła wspólna fotografia Mussoliniego z dziennikarzami.

Kraków. (PAT.) Kolonia włoska w Krakowie obchodziła uroczystości dzień 31 października, jako pierwszą rocznicę rządu faszystowskiego. W sali kolegiów wykładowców naukowych wygłosił ks. prof. Fortunato Gianini interesujący wykład pt.: „Włochy po roku rządów faszystowskich“. Następnie wysłano do premiera Mussoliniego depechę, następującej treści: Kolonia włoska w Krakowie przesyła tryumfującym Włochom, wyzwolonym przez żelaznego księcia, życzenia najświetniejszego rozwoju.

Wydalenie żydów z Bawarii.

Monachium. (AW.) „Völkischer Beobachter“ w związku z nakazem wydalania żydów wschodnich z Bawarii domaga się konfiskaty majątków wysiedlanych.

Rzym. (PAT.) Jak donosi „Messagero“, 180 żydów, wydalonych z Bawarii na skutek rozporządzenia komisarza Kahra, przybyło do Genui, z zamiarem udania się do Anglii lub Ameryki.

Prezydent Rzeszy rezygnuje?

Paryż. (AW.) W dziennikach szwedzkich ukazała się wiadomość, według której prezydent Rzeszy niemieckiej Ebert zakupił w Szwajcarii willę z ogrodem. Zamierza on tam wyjechać na kurację.

Prasa szwedzka jednak przypuszcza, że skutkiem obecnej sytuacji w Niemczech Ebert zrzeknie się urzędu prezydenta i wyjedzie do Szwajcarii.

Koalicja rządowa w Niemczech rozpada się.

Wiedeń. (AW.) „Abend“ donosi z Berlina, że Stressemann mimo złego stanu zdrowia konferował dziś z przedstawicielami niemieckich stronictw koalicyjnych nad obecną krytyczną sytuacją polityczną. W południe odbyło się posiedzenie Rady ministrów. W kołach politycznych twierdzą, że rząd nie przyjmie postulatów stronictw socjalistycznych. Dowództwo

Reichsweltry powiadomiło rząd, że nie dopuści do zniesienia stanu wyjątkowego w Niemczech. „Vorwärts“ zapowiada rozbicie koalicji rządowej.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Berlina: Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego rozstrzygną się losy koalicji rządowej. Kanclerz jest jeszcze chory, ale narady odbywają się u jego łóża.

Generał Smuts.

General Smuts, premier Afryki południowej, który w poglądach na wewnętrzne zagadnienia Wielkiej Brytanii zajmuje wręcz przeciwnie stanowisko aniżeli premier australijski Bruce i reprezentuje w tej chwili w Anglii najsilniejszy odtąd kierunku germanofilskiego a równocześnie i imperialistycznego wielkobrytyjskiego, w dnach układania traktatu wersalskiego nie był naszym przyjacielem, nie jest nim i dziś.

W trzecim tomie wydanych właśnie „Wspomnień Wilsona“ ogłoszone zostało obszerne pismo Smutsa do Lloyda George'a, pismo, w którym Smuts atakuje bardzo silnie poszczególne postanowienia traktatu wersalskiego między innymi i te odnoszące się do Polski.

„Jestem przekonany — pisze on — że powiększając Polskę nie tylko znośimy wyrok historii, ale popełniamy zaświadczenie, że nie popełniamy błędów politycznych, który się pomści. Nowa Polska obejmie obszary z niemiecką (i rosyjską) ludnością albo też obszary, które przez długi czas były częścią Niemiec lub Rosji. Jest jasne, że zarówno Niemcy jak i Rosja muszą być wielkimi mocarstwami i że wciśnięte między nie nowa Polska tylko przy dobrej ich woli może istnieć.“

Jak możemy w tych warunkach oczekiwać, aby utworzenie Polski okazało się czemś innym, niż błędem, nawet wtedy gdyby ta Polska posiadała zdolność do rządzenia sobą, której jak historia uczy, nie posiada. Już obecnie, gdy konferencja obraduje, Polacy przysparzają wielkim mocarstwom kłopotów, co będzie dopiero w przyszłości, gdy wielkie mocarstwa podzielią się i będą z sobą zwaśnione. Sądzę, że tworząc Polskę postępujemy tak, jak gdybyśmy budowali dom na lotnych piaskach.

Ze względu na powyższe i na wiele innych rzeczy poddałbym rewizji te granice Polski, jakie w traktacie pokojowym prowizorycznie zostały postanowione. Pozostawiłbym Niemcom Górny Śląsk i wszystkie obszary rzeczywiście niemieckie; Gdańsk zamiał poddać zwierzchnictwu Polski pozostałaby pod zwierzchnictwem Niemiec przy zarządzie podległym Lidze Narodów.

Uważam dłuższą okupację Remu i powiększenie Polski ponad to, co w czasie wojny zamierzyliśmy, za dwa główne błędy traktatu. Obie te rzeczy zagrożają przyszłemu pokojowi Europy i radzę usilnie użyć wszelkich środków, aby im być uniknąć, zanim będzie za późno. Obecnie za późno jeszcze nie jest.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że niemieccy delegaci mają zamiar opierać się i kto wie, czy podpisania traktatu nie uzależnią od rewizji postanowień co do ich wschodniej granicy na Śląsku w Prusach wschodnich i w Prusach zachodnich. Radzę, abyśmy przedstawionym przez nich argumentom poświęcili najbardziej troskliwą uwagę, uwagę od powiadającą wielkiemu znaczeniu tych argumentów.

KONFLIKT S. S. S. R. Z JAPONIĄ.

Moskwa. (AW.) Cziczewin wystosował do Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych notę, zwracając uwagę wymienionych państw na działalność japońskiej floty, będącej zdaniem rządu rosyjskiego naruszeniem pokojowych stosunków na Dalekim Wschodzie. Działalność ta polega na tem, że japońskie okręty kilkakrotnie przybiły do brzegów rosyjskich, starając się wywozić mienie rosyjskie, znajdujące się na terytorjum oddanem w koncesję japońskim obywatelom. Następnie 4 torpedowce japońskie schwyciły w wodach rosyjskich statek rosyjski i trzymały go przez 48 godzin. Komunikując o tem, Cziczewin dodaje, że rząd rosyjski złożył Japonii w tej sprawie kategorię protest.

WYBORY DO RAD MIEJSKICH W ANGLII.

London. (PAT.) W wyborach do rad miejskich w 80 miastach w okręgach Anglii i Walii partia pracy zyskała 28 mandatów, niezależnie 4. Konserwatyści stracili 17, liberali 24.

Praca Ministerstwa reform rolnych.

(Rozmowa z panem min. Osieckim.)

Dzięki uprzejmości pana ministra reform rolnych — możemy podzielić się z naszymi czytelnikami informacjami o zamierzeniach i pracach min. reform rolnych.

— Czy zostały poczynione jakie zmiany w ministerstwie w związku z akcją oszczędnościową?

— Akcja oszczędnościowa w ministerstwie reform rolnych pozwoliła mi na skasowanie trzech okręgowych urzędów ziemskich w Płocku, Siedlcach i Przemyślu, oprócz tego zmniejszono liczbę urzędników w budżecie na 1924 r. we wszystkich instancjach o 350 etatów.

— Jakie projekty ustaw zostały opracowane i w jakim kierunku pracuje obecnie ministerstwo?

— W dziale legislacyjnym została opracowana ustawa z dn. 11 sierpnia b. r. o organizacji ministerstwa reform rolnych, ustawa o parcelacji i osadnictwie, w dn. 31 lipca weszła w życie ustawa o komasacji. Wkrótce zostanie wniesiona do Sejmu ustawa o sfinansowaniu reformy rolnej. Prace nad znówelizowaniem rozporządzenia Rady ministrów z dn. 1 sierpnia 1919 o obrocie ziemią są w toku. Oprócz tego zbieramy obecnie materiały do reweli o regulacji serwitutów, które posłużyłyby do ustalenia schematycznej wartości świadczeń serwitutowych. Wogóle dążę do najszybszego załatwienia sprawy regulacji serwitutów oraz komasacji gruntów, przyczem szacunek serwitutów będzie ustawowy.

Szerzej pragnąłbym poruszyć sprawę Banku Rolnego, do reorganizacji którego przystąpiłem. Jak wiadomo Bank Rolny jest zależny od ministerstwa reform rolnych, otóż idzie nam o to, aby rozciągał on opiekę nad osadnikami przez przeprowadzanie dla nich akcji kredytowej, oraz akcji zaopatrzenia w narzędzia rolnicze i materiały budowlane. Następnie Bank Rolny udzielać będzie pomocy kredytowej bez pośrednio producentom rolnym, a w pierwszym rzędzie makorolnym, przyczem zastosowany zostanie miernik zbożowy — żyto. Należy następnie utworzyć w Banku dział parcelacyjny, który zajmowałby się parcelacją majątków. Należy mieć na widoku wykupywanie majątków likwidacyjnych w h. dzietnicy pruskiej i ich parcelację. Ażeby tym równym swym zadaniom podolać, otworzy Bank Rolny sieć agentur i oddziałów w całym państwie, a przede wszystkim w Poznaniu, Łwowie, Łucku i Wilnie. Zarządzenia te mają na celu przystosowanie Banku Rolnego do zadań ministerstwa reform rolnych.

Opracowane zostały również i ogłoszone zasady szacowania majątków państwowych, rozparcelowanych pomiędzy makorolnych i bezrolnych, w celu ustalenia i ściągania należności za ziemię, przyjęte zostało jako miernik żyto.

— Jak przedstawia się sprawa osadnictwa?

— Poczynione zostały zarządzenia w celu rzetelniejszej opieki nad osadnikami. Dlatego wstawiono do budżetu na 1924 r. poważne sumy na pomoc kredytową dla osadników, oraz przygotowuje się akcja zaopatrywania ich w materiały budowlane. Również poczyniono zarządzenia zmierzające do szybkiego dokonywania przewłaszczeń ziemi nabytej przez osadników. Wogóle ministerstwo stoi na stanowisku wydatniejszego niż dotąd zaopiekowania się osadnictwem. Dotyczy to zarówno osadników wojskowych jak i cywilnych. Niezależnie od tego ministerstwo przygotowuje obliczony na dłuższy okres należyty plan akcji osadniczej.

— A parcelacja?

— W tej dziedzinie są zbierane materiały do ułożenia planu parcelacyjnego na 1924 r. w myśl ustaw przedłożonych Sejmowi, według których ma ulec parcelacji przynajmniej 400 000 morgów.

Z POWODU SPADKU DOLARA

6784 sprzedaje po znacznie niższych cenach

KOŁDRY - MATERACE - KOCE - PŁÓTNA

bieliznę damską i męską — trykoty — barchany

87 letnia firma J. DREXLER i SYNOWIE

Lwów, plac Kapitulny 1. 2. obok Katedry.

Wogóle uważam za konieczne załatwienie jak najszybsze strony legislacyjnej i przystąpienie do szerszej akcji na r. 1924, akcji w kierunku zarów-

no parcelacji jak i opieki nad nowymi gospodarstwami, w celu podtrzymania na należytych poziomie produkcji rolniczej.

H. N.

Walka ze strajkiem.

Kraków. (PAT.) Wczoraj wieczorem rozplakatowano na ulicach miasta obwieszczenie gen. Czickiela wprowadzające na podstawie rozporządzenia Rady ministrów i rozkazu ministra spr. wojskowych sądy doraźne za dezerację podleganie do dezeracji, przeciwdziałanie obowiązkowi subordynacji wojskowej oraz za zbrodnie uszkodzenia środków komunikacji. Równocześnie rozplakatowano rozporządzenie wywołujące stawianie się przed komisją perłustracyjną i zgłaszania się do służby wojskowej.

Warszawa. (PAT.) Strajk pocztowy prawie w całym państwie można uważać za ukończony. Jedynie na G. Śląsku a głównie w Katowicach i Królewskiej Hucie strajk trwa. W Poznaniu

i Bydgoszczy strajk zupełnie zlikwidowano. W Krakowie poczta funkcjonuje prawie normalnie. Pomimo zapowiedzianego strajku na dzień dzisiejszy praca wszędzie odbywa się normalnie.

Warszawa. (PAT.) Strajk kolejowy w całym państwie definitywnie wygasł. W dyrekcji krakowskiej, która była dotychczas głównym ogniskiem strajku tendencja idzie ku polepszeniu nianowicie kursu obecnie 60 proc. pociągów pociągów pociągów, 50 proc. osobowych, 12 proc. towarowych. Strajk trwa głównie jeszcze w Oświęcimiu, gdzie wskutek propagandy przybyłych z Krakowa agitatorów strajkuje 75 proc. personelu. Pozatem sytuacja niezmienną.

Warszawa. (AW.) Mimo zapowiadanego na dziś strajku pocztowców na poczcie praca normalna.

Deficyt kolejowy znika.

Warszawa. (PAT.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa przeprowadziła dyskusję szczegółową w sprawie deficytu kolejowego w III kwartale. Z wyjaśnień, udzielonych przez dyrektora departamentu finansowego ministerstwa kolei dra Starzewskiego wynika, że deficyt kolejowy, który po dzień 1 października br. osiągnął 1.933 miliony 285 milionów, został spowodowany przeważnie spadkiem waluty. Co do sumy deficytu 4.000 miliardów, to, jak wyjaśnił

przedstawiciel ministerstwa, suma ta, jakkolwiek w rzeczywistości wydatkowana, została w znacznej części zużyta na wydatki inwestycyjne. Obecnie ministerstwo kolei ma nadzieję, opierając się na rezultacie osiągniętym w r. 1922, że skutkiem ostatecznych podwyżek taryf, bieżący rok rachunkowy zamknie bez deficytu, a w najgorszym wypadku z deficytem, doprowadzonym do minimum.

Z komisji senackich.

Warszawa. (PAT.) Senacka komisja prawnicza przyjęła bez zmian projekty ustaw: w przedmiocie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy o ochronie drobnych dzierżawców rolnych itp. na obszarze województw wschodnich (referentem wybrano sen. Nowickiego (Wyzwolenie), w przedmiocie wstrzymania eksmisji dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki i położonych w obrębie miast, miasteczek, wsi i osad Ziemi Wileńskiej, oraz województw wschodnich referentem wybrano sen. Krzyżanowskiego (PSL.) w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej ustawy o nabywaniu nieruchomości przez obywateli województwa śląskie, referentem wy-

brano sen. Glogera (Chrz. Związek Jedn. Narod.).

Warszawa. (PAT.) Na wspólnym posiedzeniu połączonych komisji regulaminowej i prawniczej Senatu przystąpiono do dyskusji nad warunkami senat. Szczepanika i tow. w sprawie naruszenia nietykalności poselskiej przy rewizji domowej, przeprowadzonej w mieszkaniu sen. Hasbacha (Zjednoczenie Niemieckie). Po dyskusji większość przyjęła wniosek sen. Bielawskiego (Z. L. N.), aby uznać zarządzenia wydane przez ministra sprawiedliwości za wyprzedzające kwestię wniosku. Mniejszość komisji z sen. Woźniakiem (Wyzwolenie) i Posnorem (PPS) zapowiedziała votum separatum.

Przed ofensywą separatystów nadreńskich.

Paryż. (AW) Prezydent nadreńskiej republiki Matthes oświadczył w Koblenckim korespondentowi „N. Y. Herald’a“, iż separatysty rozpoczną niebawem ofensywę i mają nadzieję, że uda im się opanować cały szereg miast niemieckich.

Akwizgran. (AW) Separatysty dziś przedpołudniem obsadzili ponownie ratusz oraz wszystkie domy w rynku. Z powodu uszkodzenia rur wodociągowych rynek miasta częściowo zalany został wodą.

Francja neutralna wobec ruchu separatystycznego.

Paryż. (PAT.) W związku z pewnym niepokojem, którym daly wyraz w sprawie ruchu separatystycznego w Nadrenii komunikaty Reutersa, pisze „Petit Parisien“ co następuje:

Ruch autonomistów jest akcją spontaniczną, w której ani Francja ani Belgia nie biorą żadnego udziału. Jednakże jeżeli Fran-

cja i Belgia jak najkategoryczniej wstrzymywały się od popierania tendencji separatystycznych, to tembardziej nie jest ich rzeczą, akcję tę zwalczać, gdyż równałoby się to mieszaniną się do spraw wewnętrznych Niemiec i pogwałceniu w innej formie zasady neutralności. Względem, któreby przemawiały za interwencją przeciw ruchowi

w Nadrenii, miałyby o wiele większe znaczenie w zastosowaniu do Bawarii, gdzie działalność autonomistyczna przedstawia innego rodzaju niebezpieczeństwo dla sojuszników.

„Petit Parisien“ zauważa ponadto, że separatysty nadreńscy wyrazili gotowość przyjęcia na siebie zobowiązań odszkodowawczych i bynajmniej nie domagali się, zaniechania okupacji tego terytorium przez sojuszników.

BELGJA ROZBRAJA SEPARATYSTÓW.

Akwizgran. (PAT.) Wolff Separatystyści zostali dziś popołudniu na zarządzenie delegata komisji nadreńskiej rozbrojeni przez żandarmerię belgijską. Za bezpieczeństwo separatystów odpowiada jest osobiście kierownik policji niemieckiej. Ratusz i inne budynki rządowe zajęła policja niemiecka. Kilku Niemców, których uwięzili separatysty zostało wypuszczonych na wolność.

Z Rzeszy niemieckiej.

„KRONPRINZ“ POWRACA

Wiedeń. (PAT.) „Ns. Wiener Journal“ z Berlina: Potwierdza się wiadomość, że Kronprinz wniósł prośbę do rządu holenderskiego o pozwolenie opuszczenia Wieringen a równocześnie bada opinię rządu niemieckiego w sprawie otrzymania pozwolenia na powrót do Niemiec.

GWALTOWNA EMIGRACJA

Berlin. (AW) Emigracja niemiecka przybiera tak poważne rozmiary, że państwa sąsiadujące z Rzeszą, a głównie Holandia czynią przygotowania do ograniczenia tej emigracji. Kupcy niemieccy z Hamburga i Frankfurtu przenieśli się do Amsterdamu, wobec czego banki niemieckie zaczęły zakładać tam swe filje. Wszystkie hotele holenderskie przepełnione są niemieckimi emigrantami.

NIEMIECKI MAJĄTEK ZAGRANICĄ

Akwizgran. (PAT.) Wolff. rzeczoznawcy oceniają majątek niemiecki za granicą na 5 miliardów marek! w złocie, rzeczoznawcy amerykańscy szacują majątek niemiecki, który może być użyty jako zastaw dla pożyczki zagranicznej na 20 miliardów marek w złocie.

KONCENTRACJA WOJSK NA GRANICY BAWARJI Z TURYNIA.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Berlina. Rząd Rzeszy po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie tworzenia się oddziałów prawicowych nad granicą turyngijską wydał następujący komunikat: Dotychczasowe dochodzenia na miejscu wykazały, że po stronie turyngijskiej skoncentrowane są oddziały policji turyngijskiej a po stronie bawarskiej oddziały Selbstschutzu w sile około 2 pułków. Dotychczas do starć nie przyszło.

WALKI Z REICHSWEHRA W SAKSONII.

Drezno. (PAT.) Zainwowanie poszczególnych miejscowości przez Reichswehrę postępuje planowo naprzód. Do dnia wczorajszego stanęły już oddziały Reichswehry na linii Oberlichtenau. Prawie we wszystkich miejscowościach ludność stawia opór. — W Oberlichtenau w czasie starcia, 10 osób odniosło rany.

KONCESJE AMERYKAŃSKIE W ROSJI

Moskwa. (AW.) „Prawda“ donosi, że konsorcjum amerykańskie z hr. Smithem na czele otrzymało na 24 lat koncesję na wydobywanie złota około rzek Karga i Serenga w dorzeczu Amura.

† Edward Maurizio.

Sp. Edward Maurizio zmarł we Lwowie, 1 listopada br., mając lat 58. Pochodził ze znanej rodziny krakowskiej, przybyłej do Polski ze Szwajcarii romańskiej, bratem jego jest prof. lwowskiej politechniki Adam Maurizio, badacz wyrobów ze zboża i ich dzieł. Z zawodu rolnik, pracował Edward Maurizio za młodu w kluczu sędziowskim Potockich i w ordynacji przeworskiej, potem przez 18 lat aż do r. 1914 był dzierżawcą obszaru dworskiego w Strzelcach Wielkich (pow. Bochnia), wchodzącego w skład fundacji im. Ossolińskich.

Tutaj od razu zajął się miejscową ludnością włościańską, a w szczególności jej organizacją ekonomiczną. Zaczął od założenia Kółka rolniczego i sklepu przy nim, starając się oprzeć je na zasadach prawdziwie współdzielczych, następnie utworzył Spółkę kredytową systemu Reiffaisena, a potem wkrótce Spółkę mleczarską. Przy pomocy własnych funduszy zbudował duży, piętrowy budynek dla Kółka rolniczego i Spółki reiffaisenowskiej, oraz budynek dla mleczarni. Prócz tego zajmował się czynnie sprawami gminy i Rady szkolnej miejscowej, oraz służył radą i pomocą w kierunku oddawania dzieci włościańskich do szkół zawodowych i średnich.

Wzajemne przywiązanie i życzliwość między zmarłym i Strzelcami Wielkimi pozostała do końca Jego życia.

Praca ekonomiczna Edwarda Maurizio wnet zaczęła zataczać szersze kręgi. Przewadzał wzorową hodowlę rasowej nierogacizny przyczynił się do podniesienia tej gałęzi gospodarstwa wiejskiego w całym powiecie. Założył następnie przy pomocy państwa Spółkę rolniczych, Dr. Franciszka Stefczyka, Powiatową Spółkę magazynową w Bochni, która dużo Mu kłopotu sprawiała, ponieważ z powodu odległości Strzelce Wielkie od Bochni, nie mógł się nią dosyć stale i intensywnie zajmować. Brakowało jeszcze zresztą warunków do rozwoju tego rodzaju współdzielnia w naszym kraju, bo także szereg innych spółek magazynowych, założonych wtedy, nie rozwijał się należycie, jak np. rozwinął się „Rolnik” w Poznaniu.

Ta ruchliwa praca organizacyjna zwróciła na Edwarda Maurizio uwagę w kraju, powołano Go na członka Komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego, następnie stanął na czele Towarzystwa mleczarskiego, które powstało we Lwowie, jako centrala dla współdzielni mleczarskich. Kiedy zaś dla zorganizowania pięknie zapoczątkowanego współdzielczego handlu materiałem rzeźnym utworzona została we Lwowie Galicyjska Spółka zbytu bydła i nierogacizny („Pecus”), Edward Maurizio został wybrany drugim jej dyrektorem, ponieważ Jego osoba była gwarancją, że spółka stosować będzie w swej działalności w całej pełni ideę współdzielnia. Niestety, wojna, która wybuchła w kilka miesięcy później, wprowadziła państwową a raczej wojskową reglamentację całego życia gospodarczego i z całej pracy i organizacji współdzielczej pozostała tylko strzępy i pozory. „Pecus” musiał się stać aparatem do skupu i rekwizycji bydła dla wojska, starając się uczynić tę rekwizycję jak najmniej szkodliwą dla włościan.

Niestety, po upadku mocarstw centralnych i utworzeniu się Państwa Polskiego, stosunki gospodarcze i handlowe nie wróciły do normy przedwojennej i odwrócił się także powrót „Pecusa” do właściwych mu form działania. Wobec tego udziałowcy spółki, zamiast czekać dalej, woleli przy-

„DANCING-INSTITUTE” Niemczynowski

plac Halicki 12a. Wpisy 6—8. Nowości: Blues, Java, Polka argentina. 6775

stąpić do likwidacji, która oszacowała wartość dyr. Maurizio w połowie 1922 roku. Część pamięci i zasług obywatela i człowieka czystego charakteru, wiernego przy-

jaciela, którego stosunek do otoczenia i do kraju za wzór można stawiać. Niech Mu ziemia polska, którą czynnie ukochał, lekka będzie! Franciszek Bułak.

Dwie placówki kulturalne zagrożone.

Akcje konserwacji klasztoru św. Anny w Jarosławiu i pomieszczenia Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej w Przemyślu w odpowiednim lokalu, dla pracy naukowej, jak również utworzenia publicznej biblioteki, wykazują jaskrawo zamiary niszczenia placówek kulturalnych, przez organy różnych władz krajowych, mimo poparcia ze strony czynników najwyższych w Warszawie.

Klasztor św. Anny w Jarosławiu, ufundowany w 1622 roku, przez ks. Ostrogskich, uległ konfiskacie w 1772 r. Przez 150 lat Austriacy w kościele i klasztorze urządzali magazyny wojskowe. Z chwilą powstania Państwa Polskiego, kierownik rejonu budowlanego por. inż. Krzysik Zygmunt, przeprowadził konserwację kościoła i klasztoru przy pomocy ziemianstwa, urzędów konserwatorskich i duchowieństwa. Dokonał wielkiego dzieła, dla dobra przyszłych i obecnych młodych pokoleń, które mogłyby znaleźć wychowanie w zakładzie, umieszczonym we wspomnianym klasztorze.

Sama konserwacja kościoła, o wielkiej wartości architektonicznej w środkowej Małopolsce, dobiegała do końca, gdy generał Paulik, dowódca garnizonu jarosławskiego, dla prywatnej i bezmyślności, brutalną siłą, używając wojska, rozprężył rzeźbiarza, malarzy, murarzy i samego inż. Krzysika. Społeczeństwo upomniało się o zabytek, który podlega rewindykacji, przy pomocy posłów Gruszki i Ostrowskiego, wskutek czego zarząd drogowy w Jarosławiu imieniem Min. robót publicznych, przejął klasztor św. Anny w dn. 11 września br. od Min. spraw wojsk. Oddanie nastąpiło tylko na papierze, bo już na drugi dzień generał Paulik obstarwił klasztor wartami, po to tylko, aby wywieźć dla wojska materiał wszelak budowlany, przeznaczony do ukończenia konserwacji kościoła i klasztoru, a nawet kwiaty z oranżerii; mimo protestu tak posła Gruszki i architektki rzeczoznawcy inż. Hornunga, wobec komisji oddawczo-odbiorczej, która uparcie broniła się przeciw dokładnemu zinventaryzowaniu tak obie-

któw, jak i materiałów, tłumacząc się szkodą czasu dla tak, wedle jej opinii, mało wartościowego kompleksu budynków.

W zamian za to polecił urządzić gen. Paulik magazyny amunicji w klasztorze. Gen Paulik uczynił to samo, co robili generałowie austriaccy. Nie możemy temu się dziwić, gdyż jako b. pułkownik austriacki, wyrósł w szkole ignorowania ludności, kultury i pamiętek narodowych. Zapytuję się p. generała Paulika, czy znana mu jest ustawa przemysłowa, zabraniająca urządzania magazynów amunicji w obrębie dwóch kilometrów od miasta, po drugie, czy bierze pełną odpowiedzialność za przywłaszczenie przez wojsko materiału budowlanego, ofiarowanego przez społeczeństwo dla celu konserwacji klasztoru św. Anny, jak również czy bierze odpowiedzialność za nadaremnie ukończenie konserwacji, wskutek czego szereg malowideł pań D'Abancourt i Szramówny, oraz stuki rzeźbiarza Pliszewskiego ulegają zniszczeniu zupełnemu w kościele klasztoru.

Druga placówka zagrożona, to Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyślu.

Towarzystwo Przyj. Nauk w Przemyślu, założone w 1909 r., wyłoniło z siebie Muzeum Ziemi Przemyskiej, obejmujące zabytki przeszłości środkowej Małopolski, tj. Ziemi Przemyskiej. Muzeum jest pomieszczone w 4 pokojach prywatnych przy ul. Grodzkiej 6, na I piętrze Tow. Przyj. Nauk, powiększając zbiory, a zarazem pragnąc systematycznie uprzystępniać je dla jaknajszerszego ogółu, zaś oprócz tego pragnąc stworzyć publiczną bibliotekę i pracownię naukową, rozpoczęło akcję od kilku lat, również przy pomocy Min. W. R. i O. P., Rady muzealnej we Lwowie i Urzędu konserwatorskiego, w kierunku otrzymania dogodniejszego i większego lokalu. Sprawa kultury narodowej na Rusi Czerwonej jest dzisiaj najdonioślejszym zadaniem społeczeństwa i Państwa, o ile w myśl idei cywilizacyjnej Jadwigi i Jagielly

pragniemy utrzymać nasz polski stan posiadania.

Tow. Przyj. Nauk przed dwoma laty rozpoczęło starania wpiąć w gronie około pomieszczenia swych zbiorów, a gdy gmina zupełnie zawiodła, przejęło myśl umieszczenia zbiorów we wili p. Michała Osinińskiego, przy ul. Krętej 5, korzystając z wygaśnięcia kontraktu między Inspektorem Skarbowym a p. Osinińskim. Inspektorat Skarbowy całkiem pewnie może znaleźć pomieszczenie dla swych biur w Urzędzie podatkowym przy ul. Katedralnej 5; lub w innych budynkach rządowych, czy wojskowych, przez nieopatrzność rozsypujących się. Niestety, gdy wypowiedziano mieszkanie Inspektoratowi Skarbowemu, Prokuratoria Generalna we Lwowie pragnie w ten sposób poprzeć akcję społeczną Towarzystwa, że korzysta z ustawy o ochronie lokatorów i prawa używania 18 ubikacji za 8400 mk (!) rocznie, a dla lepszej satysfakcji żąda miliona marek jako „kosztu „niesłusznego” wypowiedzenia.

Ofiarowując, jako pełnomocnik, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej do użytku rodzinny majątek, zapytuję się Rząd Polski, od kiedy, w rocznicę działań twórców wielkiej Komisji Edukacyjnej, poświęcenie obywatelskie ma być zupełnie zignorowane i ewentualnie sądownie prześladowane.

Czy po to w chwili zmartwychwstania Polski, po 150-letniej niewoli, cała młodzież polska i nas siedmiu braci, stało w potrzebie, z których dwóch poległo, aby czynniki rządowe w Małopolsce, niszczyły twórczą pracę tej młodzieży, a ich ojców majątek brutalnie wywłaszczają, jak również nie dają możliwości rozwinięcia się kulturalnym instytucjom, ofiarnością obywateli stwarzanym?

Wierzę jednak, że w sprawie klasztoru św. Anny Rząd Polski w Warszawie szybko i stanowczo ukróci nadużycia gen. Paulika i dopomoże komitetowi do ukończenia konserwacji, a następnie przyczyni się do oddania klasztoru zakonowi chrześcijańskiemu, pracującemu na niwie wychowania młodzieży.

Wierzę również, że w sprawie Muzeum Ziemi Przemyskiej, minister skarbu Kucharski, znany z wielkiego poczucia narodowego i intelektualnego, poleci Inspektoratowi Skarbowemu przenieść się do Urzędu Podatkowego w Przemyślu, aby instytucja naukowa przemyska spełniała polską misję cywilizacyjną nad Sanem.

Wierzę dwa razy, bo wierzę jeszcze w Polskę i jej świetlane jutro.

Przemyśl w paźd. 1923.

Kazimierz Osiniński.

WŁADYSŁAW KOZICKI. 152)

Ziemia.

Powieść.

KSIEGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

(Ciąg dalszy).

— Ty strasznie jesteś mądry, Dawid! — zauważył Moskalenko — co tobie dogodne, to u ciebie ma być dobre i dla Izraela.

— Bo on a Izrael to jedno! — zawołała Sara.

— Młecz, Gedalje! — krzyknął Kriuczkow — i zbieraj się, bo zaraz jedziemy! A ty, Sara, polnuj mi jej, jak ośa w głowie! Wróćę później!

— Moje szczęście — twoje szczęście. Ty wiesz! — uspokoiła go wierna wielbielka.

— A więc mam jeszcze prawie trzy dni zwłoki przed sobą! — westchnęła Wanda. Myśl ta przyniosła jej zrazu ulgę, ale potem z godziny na godzinę rósł jej niepokój, aż w końcu doszła do stanu takiego zniecierpliwienia i zdenerwowania, że z upragnieniem niemal wyglądała powrotu Kriuczkowa, bo postanowiła nieodwołalnie, że z chwilą ponownego pojawienia się jego musi się zakończyć ten tragikomiczny incy-

dent w jej życiu, który ją bolał i upokarzał.

— Wszystko jedno, jak się skończy — myślała — śmiercią moją, czy wyzwoleniem, byleby raz już był koniec, bo nie wytrzymam i oszaleję!

Aby odegnać obłąd, którego okropną, upiorną zjawę tworga stawiła jej przed oczami, powtarzała głośno:

— Czekaj cię ziemia, twoja ziemia i jej najcudniejszy kwiat polny, który stał się twym ziemskim bogiem. Wytrwaj! To ostatnia próba, ostatni akt oczyszczenia.

Sary znieść nie mogła i wypędzała ją z pokoju, bo na jej widok doznawała idiosynkrazji, że wlecząc się za nią wstrętny odór krwi, ozonu i śluzu.

Aż wreszcie, trzeciego dnia późnym wieczorem rzuciła się cała, szarpnięta nerwowym wstrząsem, jakby nagle usłyszała tuż obok siebie wystrzał armatni, gdy zniemacka zapukano do jej drzwi, a chrapliwy głos Kriuczkowa, napróżno wieszczący zniszczenie, zapytał:

— Czy wolno?

Ohydna tworga zniemacka jej członki okamgnieniowym tęchem. Wnet jednak opanowała się i zasłoniła tarczą zdecydowanej na wszystko pogardy dla siebie i dla nadchodzącego wroga.

— Niech pan wejdzie! — zawołała z mocą.

Kriuczkow zbliżył się szybko i sta-

nał przy niej tak blisko, że szyję jej oblał żar jego przyspieszonego oddechu. Równocześnie buchnęła na nią orgiastyczna woń skombinowanych perfum, wśród których górował zapach różanego olejku. Coś ją się instynktownie i teraz dopiero otworzyła oczy, aż dotąd mimowoli zamknięte. Wzrok jej zatrzymał się na niskim, kołnierzu jego miękkiej jedwabnej koszuli koloru lila, ogarnawszy w przelocie narzucony na nią wspaniały arabski chlaft z szkarłatnego, grubego jedwabiu, pokrytego czarno-złotym, deseniem. W tym stroju egzotycznym i bezcennie wymownym wydał się jej stylowy, ale jeszcze bardziej szatański.

— Cóż, uroczna Dafiło? — zaczął — coż Sulamitko przedcedna? Czyś już zrozumiała, że opór byłby bezrozumny i nadaremny?

Zbliżył się znów i usiłował ująć jej twarz w obie dłonie, aby ją w postawie rozkoszy udogodził pocałunkiem, lecz momentalnie odskoczył, odrzucony głośnym polczkiem.

Zadygotał i posiniał ze złości.

— Toś ty taka! — warknął. — Chcesz ostrych, wymyślnych igraszek? Może być i tak. Ja to nawet wolę!

Klasnął w dłonie:

— Sara! Przynieś przybory do poskramiania złości!

Krwawa Hebrejka weszła i z nabożną czcią wręczyła mu rewolwer i ko-

zacką nahażkę, patrząc nań przytem, jak oblubienica w noc poślubną.

— Dziękuję ci, przyjacielko! — rzekł — a teraz musisz wziąć ten duży list, wiesz, ten w gabinecie na biurku i zawieźć go zaraz towarzyszkowi Axelrodowi, który jest na odpoczynku w Piastoli. Sprawa ważna. Auto czeka. Nie wrócisz prędzej, jak jutro w południe.

— Dawid, mój złoty Dawid! — prosiła się Sara. — Czemu ty mię zawsze oddalas, jak przyjdzie taka chwila? Co ja tobie szkodzi? I całej służbie pozwoliłeś pójść do miasta. To nawet niebezpiecznie. Czemu ty zawsze chcesz być wtedy sam?

— Już ja wiem, co robię! Ty podglądasz, podsłuchujesz, a potem diabeł tobą rzuca, że wariujesz i krzyczysz, jak opętana. Zresztą tak chce! Rozumiesz?

Zamierzył się na nią nahażką, że znikła w jednej chwili. Lecz on dla ubezpieczenia się podszedł ku oknu i nie odwrócił się, aż usłyszał warkot samochodu, uwożącego niepożądanego światła.

Wtedy dopiero zbliżył się znów do Wandy z rewolwerem w jednej, a nahażką w drugiej ręce. Ona zaś, zupełnie już spokojna, bluznęła mu w twarz obełgą:

C. d. n.

Tydzień harcerski.

Harcerz polski — ten umiłowany przez całe polskie społeczeństwo zwiaśm lepszej doli narodu — wierny swym szczytnym ideałom, które go go przez ofiarne życie dla Ojczyzny prowadzić mają, w całej Małopolsce wschodniej urządził:

Tydzień harcerski.

Tydzień ten ma być zliczeniem sił harcerskiej braci, wykazaniem ich sprawności i zacięciem wężym między społeczeństwem a harcerskimi drużynami; ma w końcu dostarczyć funduszy, niezbędnym władzom harcerskim do gruntownego basel i ideałów skautowych.

Na rubieżach Rzeczypospolitej, na tej ziemi, okupionej krwią i życiem młodych obrońców kresowych, kutych na miarę Sienkiewiczowskich husarzy, to harcerskie święto ma znaczenie donioślejsze niż w innych województwach. Ma ono dać dowód, że ideały, które w młodej piersi harcerza niosła Ojczyzna z Bożemi, przykazaniami zespałała ku obronie granic i majestatu Rzeczypospolitej, a oparte o wielkie hasła przodowników narodu z epoki zwycięstw i chwały, są, trwają i potężnieją, gotowe przekształcić się w czyn w każdej potrzebie.

Tydzień harcerski

urządzony będzie wszędzie, gdzie tylko istnieje harcerska drużyna. W miarę sił i rozporządzalnych środków w tym tygodniu uzewnętrznia się harcerskie życie we Lwowie i całej Małopolsce wsch. Podpisany Komitet zwraca się więc do społeczeństwa z apelem, aby mimo przeciążenia rozmaitymi zbórkami, owarło swe serce dla tych, co z krwi i kości swego społeczeństwa rosną na hartownych obywateli, aby wieść Rzeczypospolita w świetlane jutro.

Ogłoszenia lokalnych drużyn oznaczają termin i programy Tygodnia harcerskiego w poszczególnych miejscowościach Oddziału Chorągwi Małopolski wschodniej.

We Lwowie, w miejscu siedziby Zarządu Oddziału i komend Chorągwi męsk. i żeń. Tydzień harcerski odbędzie się w dniach 4—11 listopada 1923 r., a rozpocznie się nabożeństwem w Bazylice archikatedralnej i defiladą drużyn wowskich.

Niech w te dni popłynie obficie grosz do skarboxy harcerskiej! Niech całe polskie społeczeństwo w obchodowych dniach stanie tłumnie przy skautowym hufcu!

Czuwaj!

Komitet Tygodnia harcerskiego w Małopolsce Wschodniej.

Dr. Kazimierz Czarnik, prezes Związku Sokół, Adolf Czerwinski, prezydent Sądu apel., inż. Fabiański, rektor Politechn., Tadeusz Fiedler, prof. Polt., członek ZHP., Kazimierz Grabowski, wojew., Dr. Wiktor Hlanjerski, prezes lwow. Oddz. Gen. Prok. przewodniczący Zarządu ZHP., Władysław Jędrzejewski, generał dyw., Dowódca D. O. K. VI, Dr. Julian Makarewicz, rektor Uniwers. Jana Kazimierza, Józef Neuman, prezydent miasta, Dr. Stanisław Niemczyński, rektor akadem. lek. weter., drowa Opieńska, członek ZHP., Stanisław Sobiniński, kurator lwow. okr. szkol., Felicia Skarbkowa, członek ZHP., Dr. Leonard Stahl, wiceprezydent miasta, zastępca przewodniczącego ZHP., Ks. Dr. Gerard Szmyd zast. przewodn. ZHP., Ks. Józef Teodorowicz, arcybiskup ormiański, Ks. Bolesław Twardowski, arcybiskup rz.-kat., Ks. Dr. J. Zajchowski, infat rz.-kat. kap. Komendantka Chor. żeń.: Jaroszówna, Komendant Chor. męsk.: Stojanowski. Przewodniczący Komitetu wykonawczego: W. Kucharski.

Z rechu wydawniczego.

* „Ojczyzna”. Nr. 45 zawiera artykuł wstępny: W górę serca; Polska wytrzyma; Posadaczom dolarów do wiadomości; Sprawy polskie; Strajk kolejowy; Co słyhać za granicą; Robić a nie gadać; Na zimowe wieczory; Jak się oblicza wartość ziemi; Rzeźby wesołe; bogata kronika i fejleton powieściowy. Naczelnym redaktorem sympatycznego tygodnika jest Kazimierz Króński. Numery oddzielne nabywać można w naszej administracji.

* Kazimierz Króński: „Głód ziemi”. Wiedeń, 1924. Nakładem Biblioteki. Zastrzegłszy sobie szersze omó-

wienie nowej powieści Króńskiego, zaznaczamy, że jest ona przeznaczona głównie dla ludu i zawiera bardzo aktualne problemy współczesnego życia wsi polskiej.

* Słownik Kolejnictwa Elektrycznego, inżyniera Zygmunta Barona, przełożony i zalecony przez Centralną Komisję Słownictwa Elektrotechnicznego przy Stowarzyszeniu Elektrotechników Polskich, a wydany staraniem Związku Przedsiębiorstw Tramwajowych i Kolei Dojazdowych w Polsce. Słownik ten zawiera przeszło sześćset pięćdziesiąt słów z dziedziny kolejnictwa i tramwajnictwa elektrycznego, usystematyzowanych po raz pierwszy, i przyczyni się bez wątpienia do ujednolicenia i do ujednolinitenia tej dziedziny słownictwa elektrotechnicznego, co ze względu na coraz większy rozwój trakcji elektrycznej jest bardzo pożądane.

* Wize K. F.: Nauka o pięknie i sztuce w zarysie. Ukazała się na półkach księgarskich nowa praca cenionego autora „Poznańskich wykładów filozoficznych”. Dra K. F. Wizego pod tytułem powyższym, wydana przez księgarń M. Niemierkiewicza i Sp. w Poznaniu. Autor wychodzi z założenia, że piękno i sztuka panują we wszystkich dziedzinach życia duchowego i zestawia na tej podstawie postaci piękna, nawiązując tradycyjnie do myśli o naukach uczonych polskich jak Euz. Słowacki, Jan Śniadecki, Kremer, Libelt i Cieszkowski. Kierunek ten filozoficzny, wprowadzający do nauki o pięknie i sztuce pojęcie gry (w odróżnieniu od zabawy) pod wieloma względami nowy i winien obudzić duże zainteresowanie. Wydanie książki staranne.

Listy z Gdańska.

(Od naszej specjalnej korespondentki).

VIII.

Senator gdański i syn jego.

Gdańsk, w październiku 1923.

zna, szczególnie teraz, gdy przebywa w Gdańsku...

Ale „syn senatora” upiera się przy swoim. Nie zna, nie słyszał nigdy, nie czytał. I właśnie z tego upartego zarzekania się i z niespokojnych błysków żółtych źrenic, wnioskuje, że szanowny przedstawiciel kwiatu uniwersyteckiego gdańskiego kłamie, bo czytał i wie...

Powoli rozmowa schodzi na politykę. Pozwalam „rzucać” siebie, słuchając grzecznie bredni pruskiej. Ze też są tak płytkie, tak źle skombinowane! Polegały przeważnie na zaprzeczaniu faktów historycznych, etnograficznych. Przytoczę jedną z nich, bo wszystkim zajmować się nie warto.

— Skąd Polacy roszczą sobie prawo do Gdańska, wiecznego portu niemieckiego?

(Świadczy o tem nie tylko historia, ale i pomniki architektoniczne w Gdańsku, świadczy „Chłop Polski”, jeden z olbrzymich spichrzów, stróżujący przez kilka wieków na Motławie, świadczy pieśń polska i „prastary” język polski, przechowany przez Kaszubów — przyp. autorki).

Tu następuje długa historia Związku hanzeatyckiego.

— A co pan wie o Kaszubach? przecież tym chyba nie odmówi pan polskości?

— No tak, są Kaszubi, „aber die sind keine Polen!” (!)

Co do ludności na Helu, to z całą bezczelnością twierdzi mój interlokutor, że jest ona tubylcza od prawieków i że nie pochodzi od kolonistów niemieckich. (!)

W kwestii wyborów ma „syn senatora” wyrobione zdanie: otóż Polacy nigdy nie osiągną jednności i nie porozumieją się nigdy co do głosowania na jedną listę. A potem, czyż tych kilka głosów może zaważyć w sejmie niemieckim! Zresztą przecież obywatele Gdańska są zupełnie równi i mają te same prawa...

— A kościół? Dlaczego Polacy nie mają kościoła swego, a w kościołach niemieckich czyni się im rozmaite trudności?

— Trudno wymagać, by większość ustępowała mniejszości. Przed wojną liczyliśmy Polaków 3 proc. w Gdańsku. Zresztą jest polski kościół w Kartuzach. (!) Co do szkół polskich, o których pani wspomina, to Polacy wprowadzają je pod przymusem. (!!!) Dzieci wolą szkoły niemieckie. (!!!) Powiada pani, że po wojnie procent się zmienił na korzyść Polaków, że na ulicach Gdańska słyszy się polską mowę. Tak, uważałem sam, że dużo jest słowiańskich dźwięków, ale się nie orientuję, czy to język rosyjski, czy polski, czy żydowski.

— Co do tego ostatniego nie powinien mieć pan wątpliwości, bo jest bardzo charakterystyczny, wtrącam.

Interlokutor wpada w ferwor.

— Zresztą, co nam Polska dała? Napływ żywciołów bardzo ciemnych, szkodliwych, (zgadzam się z nim zupełnie, ale pocóż oni sami przyjmowali te „żywcioły” z otwartymi rękami, niechętnie widząc Polaków? — przyp. au-

torki.). Upadek naszego „prestige” światowego, upokorzenie...

— A co wam dały Niemcy i trzymają się z niemi? Kontrybucję szaloną, zapłaconą upadkiem marki, głód, terror robotniczy. „Prestige” straciliście sami, pędząc do zguby... Nie dotrzymujecie zobowiązań traktatu wersalskiego, chociażby w sprawie rozbrojenia.

— Zapewne pani słuchała krzącących wieści o majorze Wagnerze. To plotki! Ma on tylko 2000 kor. Proszę mi wierzyć.

Rzecz dziwna. Ile razy ten b. oficer pruski powie: „proszę mi wierzyć” sto wa jego wywołują wprost przeciwny skutek... O majorze Wagnerze wiadomo już wszystkim, że jest on b. oficerem niemieckiego sztabu generalnego, był przy podpisywaniu traktatu Brzeskiego, że objeżdża wciąż okoliczne obywatelstwo niemieckie, odbywa ćwiczenia kawaleryjskie i że na pierwsze zwołanie rozporządzać może siłą 20 000 ułanów...

— Zgoda na majora Wagnera. Niech będą „plotki”. Ale dlaczego na każdym kroku widuje się w hotelach tablice z napisem: „Związek b. oficerów”?

— Ach, to w celach apro wizacyjnych... (!)

— A te ćwiczenia z bronią palną we Wrzeszczu?

— To już łatwo zrozumieć, że jako byli wojskowi lubimy popukać sobie ze starych pistoletów!

To kłamstwo jest już tak bezczelne, że mimowoli parskam śmiechem i nie wspominam o wiadomych mi ćwiczeniach z bronią najnowszych systemów. Stare pistolety!!!

— Więc cała historia z „Einwohners wehrą” jest zmyślona? — pytam do brodużnie.

— Ależ naturalnie, proszę mi wierzyć! Zresztą pani rozumie sama, co by się stało, gdyby się to okazało prawdą. A my nie życzymy sobie okupacji i bezrobocia. Schupć nie może sobie poradzić. Jesteśmy tak bezbronni!...

Ha, ha! Zraną nam dobrze jest baika o wilku, przebranym w owczą skórę...

Janina Łada Walicka.

Z OPERETKI.

Miłość cygańska.

Wznowienie „Miłości cygańskiej” było nader trafnym pomysłem. Jest to bowiem jedna z najlepszych operetek Fr. Lehara, ujmująca bogactwem motyów, przeważnie węgierskich i gładkiem opracowaniem. Niektóre momenty są artystycznie wykorzystane, zwłaszcza w dziedzinie instrumentacji, świeżej i zajmującej. Treść jest barwna i sympatyczna, pomimo dużej dozy sentymentalizmu. Wogóle utwór to wartościowy i godny słuchania, tem bardziej, że przygotowany bardzo sumiennie.

Reżyseria spoczywała w doświadczonych rękach p. Kuligowskiego, który jak zwykle nie zawiodł i wywiązał się bardzo dobrze ze swego zadania. Dużo posilwał należy oddać kapelmistrzowi p. Seredyńskiemu. Orkiestra grała pod jego batutą zupełnie poprawnie, naogół czysto i rytmicznie, uwzględniając odpowiednią dynamikę i frazowanie. Chóry brzmiały słabiej, nie gorzej jednak niż w operze.

Z solistów wymienię na pierwszym miejscu p. Łowczyńskiego, który stworzył kreację artystyczną pod każdym względem. Głos jego brzmiał korzystnie, strona zaś aktorska doskonała. Bardzo dobrze opracowała swą rolę p. Bielecka, obdarzona wydatnym głosem i nerwem scenicznym. P. Brzeska zwracała uwagę przepychem toalet; kostium w ostatnim akcie był jednak trochę za skąpy pomimo swego bogactwa. Miłą parę tworzyli pp. Poleśka i Sowiński. Na pochwałę zasłużyli nadto pp. Szosland, Święży, Żurek-Wolfstalowa, Roński i Szymański. Entuzjazm wywołał czardasz odtaczony przez pp. Ciesielskich, Morawskiego, Chrzanowskiego i corps de ballet. Solo skrzypcowe wykonała pięknie p. Schmidtówna.

Dr. Adam Mitscha.

Najnowszego systemu

Bandżo przepuklinowe.

Podpaski „czuszn” dla pan. Prostotrzyma-
cie. Przebieg garbienia itp. Bandże i po-
czasy gumowe na żyłki. Moczniaki gu-
mowe do podróży dla osłabionych na pę-
cherz mężczyzn i kobiet.

S. POLACZEK SAMBOR.
Katalogi gratis.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 3 listopada.

TEATR WIELKI.

Sobota 3 listopada o godz. 3.30. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Dziady”.
Sobota 3 listopada o godz. 7 „Lohengrin” wyst. M. Prawdźca.

Niedziela 4 listopada o godz. 3.30 „Dziady”. Mickiewicz w inscenizacji Wyspiańskiego. — O godz. 7 „Carmen”.

Poniedziałek 5 listopada o godz. 6.30 „W krainie baśni” specjalne przedstawienie dla dzieci (30 proc. zniżki).

Wtorek 6 listopada o godz. 7 „Niewierna” w 3 aktach R. Bracco (gość wyst. Karłowicz, premiera).

TEATR MAŁY.

Sobota 3 listopada o godz. 7 „Wiera Mircowa”.

Niedziela 4 listopada o godz. 7 „Wiera Mircowa”.

Poniedziałek 5 listopada o g. 7 „Wiera Mircowa” (30 proc. zniżki).

Wtorek 6 listopada o 7 „Wiera Mircowa”.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 3 listopada o godz. 7 „Królowa fał”.

Niedziela 4 listopada o godz. 7 „Młodość cygańska”.

Poniedziałek 5 listopada o godz. 7 „Królowa fał” (30 proc. zniżki).

Wtorek 6 listopada o godz. 7 „Młodość cygańska”.

Gościący występ Prawdźca. Bohater tenor, który tak pięknie zapisał się w pamięci lwowian, zyskując uznanie krytyki i publiczności, zjeżdża na jeden występ w najlepszej swej roli Lohengrina, która śpiewać będzie dziś, tj. w sobotę w Teatrze Wielkim. Znakomity śpiewak, który stawę swą ugruntował jeszcze w Warszawie, śpieszy — jak sam donosi — z radością na wezwanie Dyrekcji na jeden występ do ukochanego Lwowa, gdzie zawsze może liczyć na gorące przyjęcie.

Baler dla dzieci. Z powodu ogromnego powodzenia baletu „W krainie baśni”, którego przedstawienia stały się wypełnionymi przez naszych miłośników. Dyrekcja daje go raz jeszcze w poniedziałek wyjątkowo o godz. 6.30. By dać możliwość nawet biednym dzieciom skorzystania z tego przedstawienia, będzie obowiązywać 30 proc. zniżki i to nawet od cen dramatu a nie cen baletowych.

Leonida i Henryk Barwińscy, świetni artyści, zjeżdżają do nas na kilka gościnnych występów, które odbędą się w nieznanym we Lwowie sztuce Roberta Bracco pt. „Niewierna”. W głównych rolach świetna Barwińska, dalej Barwiński, Orzechowski, Debiecka i Czaki. Sztuka Bracco należy do arcydzieł literatury włoskiej. Premiera we wtorek w Teatrze Wielkim. Barwińska w sztuce Bracco stwarza postać niepospolitą a doskonałymi jej partnerami będą Barwiński i Orzechowski.

Wydawanie zniżek w Teatrach Miejskich. Od dziś, tj. soboty rozpoczyna się wydawanie blozków abonamentowych, które uprawniają do 4 bezpłatnych występów do teatrów. Podkreślić należy, że abonent ma prawo wyboru sztuki i dnia we wszystkich teatrach. W jeden dzień może również zrealizować wszystkie 6 kuponów, to znaczy, zapłaci za dwa fotele a czterzy musi dostać bezpłatnie. Kupon taki może nabywać kilka razy w miesiącu. Kategoria I. kosztuje 600.000 (prawo do 20 rzędów w parterze i I. balkon). Kategoria II. (prawo do ostatnich 20 rzędów oraz II. balkon) cena 400.000. Kategoria III. łożę po 3.000.000 mk. miesięcznie. Kategoria IV. bilet wejściowy do wszystkich miejsc do wszystkich teatrów w miarę miejsca, na jedną osobę miesięcznie 2.000.000 mk., na dwie osoby 3.000.000 mk.

Dowód osobisty konieczny, w razie braku tegoż, wystarczy karta tramwajowa lub jakkolwiek legitymacja z fotografią. Związki i urzędy mogą nabywać zniżki kolektywnie. Zniżki wydaje się codziennie w Teatrze Wielkim I. piętro od 10 do 12 i od 6 do 8, w niedzielę od 10 do 12 w południe. Wszyscy abonenci powinni jak najspieszniej wykupić bloki w własnym do-
brze zrozumiałym interesie.

Narodowa Organizacja Kobiet przypomina: że w sobotę dnia 3 listopada o godz. 6.30 w lokalu Z.N. przy ul. Pańskiej 11 I. p. wygłosi p. M. Demetowna, przewodnicząca NOK, referat o stosunkach na Kresach Wschodnich.

Ważne zebranie członków Kola lwowskiego Młodzieży Wschodniej odbędzie się dnia 4 listopada br. o godz. 10-tej rano w sali Czytelni Akadem. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Ze Związku Głównego Organizacji Narodowych Wschodniej Małopolski. Po-

Strajk kolejowy.

Strajk kolejowy uległ wczoraj znowu pogorszeniu. O godz. 9 rano robotnicy warsztatowi bez wypowiedzenia porzucili pracę. W warsztacie pomocniczym pracują tylko robotnicy zmilitaryzowani, zastęp pracujących będzie w najbliższym czasie powiększony o kilkudziesięciu robotników z warsztatu głównego, którzy ulegli zmilitaryzowaniu.

Ruch kolejowy do tej pory nie uległ żadnym zmianom w stosunku do dni poprzednich.

W Przemysłu warsztatowcy również porzucili pracę. Jest to jednak warsztat mały, który nie wchodzi w poważną rachubę.

Z maszynistów strajkują niewołani do wojska maszyniści we Lwowie, Jarosławiu, Przemysłu i Samborze. Pomniejsze ośrodki nie są ogarnięte strajkiem.

Ostatnie rozszerzenie strajku ma motywy bardzo przejrzyste. Żywiły lewicowe prądy pełną parą. by rządowi klody rzu-

cać pod nogi i dokładać wszelkich sił, by maszynę państwową rozstrzelić i unieruchomić, a w maszyń rzucić żagiew niezadowolona tak spotęgowanego, by mogła wyrzucić się jakimś niepożycylnym czynem. Najłatwiej zaś dokonać tego strajkiem kolejowym.

Jeśli zważy się, że miesiąc obecny — to pora dostarczania do miast ziemniaków i wogóle wozów transportów aprowizacyjnych, jasnym jest, do czego dążą ciemne duchy, pochające do strajku kolejowego. Chcą poprostu pozbawić miasta dowozu żywności, wygłodzić je, wzniość drożyznę do najwyższego stopnia, zmusić przeto miasta do aktów rozpacz i w ten sposób obalić rząd. Z taką robotą zbrodniczą, antypaństwową i w najwyższym stopniu niebezpieczną, musi rząd stanąć do silnej walki. Albo porządek i praworząd, albo anarchia i bolszewia!

siedzenie Wydziału Związku odbędzie się w sobotę 3 listopada br. o godz. 6 wiecz., posiedzenie z delegatami zrzeszenia tegoż dnia o godz. 7 wieczorem — w lokalu przy ul. Kopernika 20, II. piętro. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków bez względu na kopieczność.

Z Akademickiej Sodalitei Marjańskiej. Dnia 4 bm. o godz. 5 popoł. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Rutowskiego 10, zebranie plenarne członków z referatem profesora Uniwersytetu Ks. Dr. Szydelskiego pt. „Kościół a Państwo”.

Wiec kupców i rękodzielników w sprawie podwyżki czyszców odbędzie się w niedzielę, 4 bm. w sali ul. Boniarda o g. 11 przedpołudniem.

Zebranie członków Rady Sierociej Dz. IV. odbędzie się we wtorek dnia 6 bm. o godz. 6 wieczorem w szkole męskiej św. Antoniego przy ul. Głowackiego 1. p. (Sala konferencyjna). Na porządku dziennym: sprawozdanie z czynności członków Rady Sierociej z powodu badania stosunków osobistych i majątkowych nieletnich pupilów w referatach Pł. Członków Rady Sierociej.

LKS. Lechia I.—LKS. Sparta I. rozegrała mecz-trening w niedzielę dnia 4 listopada o godz. 2.30 popoł. na boisku 19 p. p. OL. (Cytadela).

Tydzień harcerski (4—11 listopada) rozpoczyna się nabożeństwem w Bazylice Archikatedralnej w niedzielę o godz. 9 rano. Chór „Echa” odśpiewa cykl pieśni kościelnych. Po nabożeństwie defilada lwowskich drużyn przed Uniwersyteciem (ul. Marszałkowska). O godz. 12 otwarcie wystawy w sali Pol. Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17. O godz. 6-tej wykład prof. K. Stojanowskiego pt. „Cele i zadania harcerstwa” w gimn. bernardynskim (ul. W. Łowa). Nalepki okienne sprzedają kupcy polscy.

Nowe ceny tytoniu. Z dniem 1 listopada obowiązują nowe ceny wyrobów tytoniowych, około 100 procent wyższe od dotychczasowych. Z cygar Havana kosztuje 105 tys. mk., Brytanika 68 tys. mk., Trabuco 59 tys. mk., Kuba 47 tys. mk., Portorico 35 tys. mk., Cygarillo 26 tys. mk. Z papierosów najdroższy Sinks kosztuje 15.500 mk., najtańszy Yankes 3.800 mk. za sztukę. Dames 14.500., Egipski 12.500. Klub, Sejmowe, Prezydenty. Damskie po 8.500, Sport 7 tys. mk. Pączka tytoniu Przedni. Turckiego 190 tys. mk., Średniego Turckiego 150 tys. mk., tytoni do fajki 70 i 50 tys. mk.

Oplaty pocztowe podwyższone. Od 1 listopada obowiązują nowe taryfy pocztowe: Listy zwykłe do wagi 20 gr. 10.000 mk., ponad 20 gr. do 250 gr. 20.000 mk. Listy w obrocie miejscowym do 250 gr. 10.000 mk. Kartki pocztowe: pojedyncze 5000 mk., z odpowiednią 10.000 mk. Kartki widokowe świąteczne, zawierające pozdrowienia lub inne formy grzeczności, niżej najwyżej w pięciu wyrazach 1000 mk.

Świętojurka lojalność. Ostatniego poździennika pojawiły się na murach miasta wielkie afisze ruskie, zapowiadające nabożeństwo żałobne na dzień 1 listopada br. za poległych na ulicach Lwowa. O ile nam wiadomo, dnia 1 listopada 1918 r. młki z Rusinów na ulicach Lwowa nie polegli — w dniu tym nie przypada też ruski dzień żałobny. Wobec tego nabożeństwo powyższe albo z jakąś tendencją umyślnie wyznaczono na dzień 1 listopada — równo cześnie z pogrzebem nieznanego żołnierza — albo też — u św. Jura zaczyna obchodzić polską żałobę narodową — świadczącoby to o ultralojalności jaka tam zaplanowała. Jeżeli jednak miałyby zachodzić pierwsze z podanych powodów nabożeństwa, to byłoby to szczególny dowód szczerości uczuć wernopoddańczych ks. metropolity, gdyż na ruską rocznicę jeszcze czas, stosowniejszy dla niej dzień 22 listopada lub 12 kwietnia.

Wyrok Sadu obywatelskiego. W związku ze sprawą posła Bryla przeciw redaktorom Dr. Melchamowi i T. Opole uprasza nas poseł Lasocki o zaznaczenie, że wyrok ten, o ile dotyczy stosunku posła Bryla do b. posła Jampolskiego, nie został wydany jednomyślnie.

Dzieci polskie — dzieciom japońskim. Hasło pomocy dla dzieci japońskich znalazło oddźwięk w lwowskich rzeszach mło-

dzieży szkolnej. Na conto Komitetu „Dzieci Polskie — Dzieciom Japońskim” napływają ofiary, które do dnia 27 października wyniosły 1.403.292 tysiące mk. Podkreślić należy, iż prawie wyłącznie są to datki uczniów i uczennic naszych szkół średnich i powszechnych. Na podstawie specjalnego zezwolenia Mh. Skarbu w miarę zgromadzenia większej sumy, co pewien czas pieniądze te zostają wymieniane na dolary, które z chwilą ostatecznego ukończenia zbiórki zostaną złożone w poselstwie japońskim. Ponadto pod adresem Komitetu wszystkie szkoły nadsyłają ozdobne adresy z wyrażeniami współczucia i sympatii dla młodzieży japońskiej — adresy te razem z ostateczną sumą ofiar będą przez poselstwo przesłane do Japonii.

Odnawienie kościoła OO. Jezuitów. Nieszczęśliwa wojna ukraińska, która spowodowała tyle niewinnych ofiar i tyle spustoszeń, wyrządziła wielkie zniszczenie kościoła OO. Jezuitów granatami, które poważnie uszkodziły dach i sklepienie, prócz tego mury kościoła ucierpiały i wymagają ubezpieczenia. — Za inicjatywę ks. Superiora Mielochia utworzył się Komitet dla zbierania funduszy i prowadzenia robót potrzebnych dla zabezpieczenia świątyni.

Kooperatywa Banku Ziemi. Onegdaj odbyło się zgromadzenie urzędników Banku Ziemi we Lwowie dla omówienia sprawy polepszenia bytu. Poruszano rozmaite sposoby, w końcu przyjęto projekt dr. Peschla założenia własnej kooperatywy. Dyrekcja, która zawsze szła na rękę swym gólnie prosi się o opiekę pomnik Karola przed ten projekt. Wybrano natychmiast koleżeńską komitet, który w dniach najbliższych sprawę tę przyoblecze w konkretne formy.

U stóp pomnika Szajnochy. Poruszano już niejednokrotnie w Radzie m. sprawę pomników zasłużonych ludzi na ementarzu Lyczakowskim, uchwalano wnioski nagłe, wzywające prezydium do zajęcia się niektórymi grobowcami, znajdującymi się w stanie ruiny. Niestety bez skutku. Szczerze współpracownikom, przyrzekła wydawnie po Szajnochy, stojący w głowie alei ementaru. Dziś młodzież szkolna gimn. imienia zasłużonego historyka, zajęła się grobem swego patrona, przez dwa dni oświetlała grobowiec, zdobiąc go wieńcami i kwiatami. Piękny ten czyn zainicjowany przez grono profesorów znajduje zapewne naśladowców a gdy młodzież weźmie w swe ręce opiekę nad grobami zasłużonych ludzi, to może i odpowiednio czynili przypomną sobie o swych obowiązkach.

Choroba płonicy (szkarlatyny) szerzy się we Lwowie — zdarzyło się kilka wypadków śmiertelnych.

Zmiany w notariacie. Znany zaszczytnie we Lwowie w kofach notarialnych i narodowych subtytut notarialny p. Limanowski, został zastąpiony notariuszem w Dolinie, w miejsce notariusza p. Jana Deskura, który przenosi się do Tarnopola.

Podziękowanie. Wydział Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki lwowskiej składa ta droga serdecznie podziękowanie Lwowskiej Kapituły rzymsko-katol. za dar 5.000.000 mk., oraz ks. kanonikowi Librowskiemu za dar 1.000.000 mk. złożone na rzecz pomocy Studentom Politechniki Lwowskiej. — Oby przykład hojnych ofiarodawców znalazł jak najliczniejszych naśladowców.

Adwokat Dr. Leopold Tesznar otworzył kancelarię adwokacką przy ul. Kopernika 11, II. piętro.

Niepowodzeniem znacząca robota włamywaczy. Do Miejskiego Biura pośrednictwa pracy przy ul. Rutowskiego 11, wtargnęli wczorajszej nocy włamywacze — „skok” ich jednak — zamiast spowodowania zdobyczy, zakończył się zupełnym niepowodzeniem.

Nieszczęśliwe upadki z dnia wczorajszego. Na budowie realności nr. 78 przy ul. św. Zofii — spadł wczoraj z wysokości drugiego piętra murarz Aleksander Popowicz i doznał prócz złamań nogi bolesnych obrażeń. Opatrzył go Pogotowie Ratunkowe. — Drugi wypadek zdarzył się wczoraj w warsztatach kolejowych, gdzie uczeń ślusarski, Karol Rzeszowski szybko dążyć do kancelarii — pośliznął się i upadł, przyczem doznał wstrząsu mózgu.

W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

Obława w „Renesansie”. Trzecią z rzędu obławę zarządził onegdaj kom. Łukomski w tem osławionym ognisku czarnogieldziarskich machinacji. Rewizję przeprowadził nadk. Brożyński, rozbijając znów na czas pewien w puch zbrodnicze zapędy czarnych gieldziarzy. Ci widząc wkraczającą do lokalu policję obce waluty oddawali w chwilowe przechowanie kwieciany kom — „ciastkarkom” i kelnerom. Jedemu z gieldziarzy ukrył 70 dolarów za wstążką kapelusza i wtargnął go za bilet. Okazało się wkrótce, że z kapeluszuowego schowka 50 dolarów znikło. I takich epizodów, omiatających później przez gieldziarzy, było znacznie więcej. Właściciel kawiarni, Matusewicz okazał niezadowolone z wkroczenia policji, iż onal nie został aresztowany.

Napad rabunkowy. Wczoraj jechał z Głinan do Lwowa gosp. Hryńko Krep. Na drodze między Głinanami a Kurowcami opadło go trzech bandytów, którzy ciężko go pobili i usiłovali ograbić. Od strony Głinan nadjechało tynieczem kilka fur, wobec czego bandyci umknęli do lasu. Pobity przez nich gospodarz zgłosił się na Pogotowie, gdzie został opatrzony.

Śmierć zabójcy w więzieniu. Uwieszony z powodu zabójstwa na dożynkach w Dublanach, Reder — zmarł przed kilku tygodniami w szpitalu więziennym we Lwowie.

Kongres współdzielni. W dniu 17 i 18 listopada (a nie 3 i 4, jak projektowano początkowo), odbędzie się w Warszawie Kongres Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Na porządku obrad Kongresu następujące sprawy: 1) Konsolidacja ruchu spółdzielczego. 2) Wychowanie spółdzielcze w szkole i w wojsku. 3) Państwo i kooperacja. 4) Zarządzenie stałego niernika w zastosowaniu do udziałów w spółdzielniach spożywców. 5) Powiększenie środków obrotowych w spółdz. spożywców. 6) Kalkulacja cen w spółdz. spożywców. 7) Asortyment towarów w spółdz. spożywców.

Zakład Obuwia Ortopedycznego. Nalocany przez W. lekarzy L. NOWOSADA, absolwenta kursów zagranicznych LWÓW, ul. Słowackiego 6, naprzeciw głównej poczty. — Telefon Nr. 325 5508

Ostatnie nowości na sezon zimowy — kostiumy, piaseczki, suknie, męskie poleca firma Antoni Uwiera Lwów, Halicka 10.

Z życia pocztowców

Wydział Stowarzyszenia urzędników pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej, zwyczajnie posiedzeniu w dniu 29 października br., przyjął z uznaniem do wiadomości sprawozdanie prezesa Teodora Dabrowskiego z dotychczasowej działalności.

Na prośbę Stowarzyszenia o upoważnienie zarządów lasów państwowych do sprzydawania urzędnikom drzewa opałowego na spłaty w sześciu ratach miesięcznych, o znajmilo Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych za pośrednictwem Ministerstwa poczt i telegrafów reskryptem z dnia 7 sierpnia br. L. 5136/L. IV., że do prośby tej ze względu na zasadniczych przychylili się nie może, natomiast równocześnie wydać upoważnienie, by Zarządy okręgowe lasów państwowych sprzedawały urzędnikom drzewo opałowe w miarę rozporządzań zapasów, za gotówkę, stosując ceny nie wyższe od taksy na piśmie, obowiązującej w dniu wystawienia oświadczenia asygnaacji.

Jakkolwiek powyższe załatwienie nie przyczynia się do umożliwienia ogółowi urzędników zaopatrzenia się w drzewo opałowe na nadchodzącą zimę, to jednak ułatwia zakupienie drzewa najmniej o 30 procent, jak w innych składach.

Ponadto na skutek prośby Stowarzyszenia Ministerstwo poczt i telegrafów reskryptem z września br. L. 4259/L. poleciło w myśl p. 3 art. 5 ustawy z dnia 28 października 1920 bezzwłocznie zaniechać stracania opłat stemplowych przy wypłaconiu należności ambulanсовых funkcjonariuszom pocztowym, przyczem ściągnięte w czasie od 1 stycznia do 30 września br. z tego tytułu należności winny być interesowanym pracownikom zwrócone.

Również Ministerstwo poczt i telegrafów uwzględnił postulat Stowarzyszenia, zarządziło wstawienie do preliminarza budżetowego na r. 1924 kwot, potrzebnych na wykupno prywatnego inwentarza, będącego własnością byłych pocztowców a obecnie kierowników urzędów pocztowych w Małopolsce.

Wysoki Stowarzyszenia o uzyskanie pomocy rządowej przy zakupie węgla na zbliżającą się zimę przez przyznanie urzędnikom takich samych ulg, jak ub. rok, nie znalazły narazie należytego zrozumienia. Stowarzyszenie jednak nie traci ufności, że te tak bardzo skromne ekonomiczne postulaty przy dalszym nieustających usiłowaniach Stowarzyszenia o ich urzeczywistnienie zostaną ostatecznie pomysłnie załatwione.

Z kraju.

□ **PRZEMYSŁ.** Tydzień harcerza. Harcerstwo nasze, które stale toruje sobie drogę wśród czem raz szerszych mas społeczeństwa, rozwija się w silną i świadomą celów organizację, wnioskując życiem swoim w życie narodu — tem się tłumaczy sympatja całego społeczeństwa, która darzy ono harcerstwo. — Zróżniczkowane w szeregi oddzielnych organizacji całego szeregu miast. — Do jednych z licznych i silnych organizacyjnych drużyn należą bezsprzecznie drużyny przemysłowe: żeńska, której komendantem jest p. Iza Kossowska, i męska, z komendantem p. Karolem Lipińskim. Przeglądem służy zarazem środkiem propagandy był też urządzenie w ub. tygodniu t. zw. „Tydzień harcerstwa”. Program, podzielony na szereg etapów, rozpoczął dnia 20 października bi. uroczysty wieczór w salach Magistratu. Na całość wieczoru, którą poprzedziło przemówienie burmistrza p. J. Kostrzewskiego, jako prezesa Koła przyjaźni harcerzy, złożyły się produkcje muzyczno-wokalne. W niedzielę, po odprawionem przez ks. Czyżewskiego uroczystym nabożeństwie, na dziedzińcu starego zamku odbyło się ślubowanie obu drużyn. Tego samego dnia na stadionie wojskowym na Wilczy popisywali się harcerze ćwiczeniami lekkoatletycznymi. W dalszym planie „Tygodnia” były zawody footballowe drużyny harcerskiej z gimnazjum kółkiem sportowem, a wreszcie w sobotę, 27, zakończeniem „Tygodnia” była skromna wieczornica. „Tydzień harcerza” pozostawił miłe wspomnienia wśród uczestników; dla harcerzy naszych będzie miłą zachętą do dalszej pracy.

Strajk kolejowy, który częściowo obejmuje również i węzeł przemysłowy, przechodzi na tutejszym gruncie tak szybko po sobie zmieniając się stadią, że konkretzowanie informacji jest wprost niemożliwe. Dynamikę całego ruchu określićby można jako zmienne wahania.

Falszywe alarmy. Od tygodnia zdaje się w związku z ruchem maszynistów kolejowych kolportuje ktoś, zdaje się zupełnie celowo, plotkę o rzekomo mającym wybuchnąć strajku w elektrowni i wodociągach miejskich. Po zbadaniu sprawy okazuje się, że o strajku w tych dwu instytucjach niema mowy, a wersja sama ma na celu chyba sławne zamętu.

Wiele hałasu o n/c. W ub. tygodniu dobiegły pisma lwowskie, a za nimi i inne, jakoby władze tutejsze miały wpaść na trop prywatnego magazynu ważnych aktów wojskowych, jak tajnych rozkazów, zarządzeń mobilizacyjnych itp. Sprawa bądź co bądź sensacyjna, w takich też ramach podały ją niektóre pisma lwowskie. Od kompetentnych władz wojskowych dowiadujemy się jednak, że zrobiono wiele hałasu o nic. Mianowicie owymi aktami ważnymi, o których głośno było, są stare szparagły dzienników rozkazów bez znaczenia różnych formacji wojskowych, już zlikwidowanych z lat 1918 i 1919, które droga przez widzianych przetargów zostały sprzedane na makulaturę. Tak więc nie zawsze sensacja jest sensacją.

Czarna giełda od kilku dni w panicznej żyje trwodej. Czarne plamy na placu Na Bramie chwileją się jak kępy burzanów, ruszane nerwowym podrygiem żywą gestykulacją, omawiając żółtkę obcych walut.

□ **PROHOBYCZ.** Z ruchu politycznego. Dowiadujemy się, iż w ostatnich dniach decyzją dzelnicowego Komitetu Ch. Z. J. N. we Lwowie został powołany znów do życia tutejszy powiatowy Komitet Ch. Z. J. N., w skład którego wchodzi znani z pracy obywatelskiej przedstawiciele różnych stanów i zawodów, z różnych, dotąd nie zawsze na tutejszym gruncie idących zgodne ugrupowań narodowych. Witając fakt ten z uczuciem jaknajwyższej radości, wyrażamy przekonanie, że Komitet ów w obliczu tak ważnych zadań i prac od szeregu miesięcy leżących odłożeniem weźmie się energicznie i zgodnie do dzieła sanacji życia narodowego i społecznego w Zagłębiu naftowym i krzewić będzie z powodzeniem zdrową polską myśl państwową.

Z życia „Gwiazdy” zanotować należy intensywną a owocną pracę kółka amatorskiego. W niedzielę, 25 października, dało ono w sali „Sokoła” na dochód budowy nowego gmachu „Gwiazdy” dwie wesołe popularne komedijki ze śpiewami i tańcami. Całość wypadła bardzo składnie. Przeważną część grających z wytrawnym reżyserem p. Lechowiczem wywiałą się ze swego zadania znakomicie. Nic więc dziwnego, że licznie zebrana publiczność nie szczędziła oklasków. Wogóle kółko amatorskie tutejszej „Gwiazdy” posiada już ustaloną markę. Czas więc, by się wzięło i do powiększenia repertuaru. **Alia.**

Nekrologia.

MSZA ŻALOBNA

za duszę sp.

Włodzimierza Micewskiego

odbędzie się dnia 4-go w niedzielę o g. 10-tej w kościele OO. Jezuitów. 6800

Zachodnio Małopolska Akcyjna Ska Naftowa i Gazowa

Kraków, ul. Miłkowska 32.

W dniu 20-go października br. odbyło się w Krakowie w gmachu Polskiego Banku Przemysłowego pod przewodnictwem Senatora p. Zygmunta Lewakowskiego

KONSTYTUOWANIE WALNE ZGROMADZENIE

Zachodnio Małopolskiej Akcyjnej Spółki naftowej i gazowej z siedzibą w Krakowie.

Nowo powstała Spółka przejęła wszystkie objęty Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych, leżące w zachodniej części Małopolski, a to w powiatach krośnieńskim i jasielskim, za 500.000 sztuk akcji Zachodnio Małopolskiej Akcyjnej Spółki Naftowej i Gazowej, opiewających każda po 1.000 Mkp. imiennej wartości.

Bezwzględnie po zarejestrowaniu Zachodnio Małopolskiej Akcyjnej Spółki Naftowej i Gazowej w Krakowie, otrzyma Spółka Akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie 500.000 sztuk akcji Zachodnio Małopolskiej Akcyjnej Spółki Naftowej i Gazowej w Krakowie celem podzielenia tychże na poczet dywidendy za rok 1923 między akcjonariuszy Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych w stosunku: na jedną akcję Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych jedna akcja Zachodnio Małopolskiej Akcyjnej Spółki naftowej i gazowej.

W skład Rady Zawiadawczej Zachodnio Małopolskiej Akcyjnej Spółki Naftowej i gazowej wchodzi: Senator Zygmunt Lewakowski jako Prezes, Dyrektor Tadeusz Filippi i Mieczysław Longchamps jako Wiceprezesi, Prezydent m. Krakowa Jan Kanty Fedorowicz, Prof. Uniw. Jag. Dr. Leopold Jaworski, Dyr. Tadeusz Kapko, Dr. Izidor Kreisberg, Dyr. Dr. Wilhelm Krzysztos, Bolesław Skarbek Kruszewski, Dr. Marjan Lisowiecki, Dyr. Dr. Marjan Niemczewski, Dr. Inż. Gustaw Petka, Jerzy hr. Potocki, Dyr. Inż. Władysław Starkel, Prezes Dr. Marcin Szarski i Dyr. Zygmunt Szulakiewicz, jako członkowie. 6813

Dział Ekonomiczny.

Mkp. w Zurychu 0.0003 cent
Dolar . . . 1.665.000 mkp

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2. listopada 1923.

Waluty: Dolar St. Zjedn. 1.665.000.

Czeki na: Belgie 83.300, Holandia 642.000, Londyn 7.400.000, Nowy Jork 1.650.000, Paryż 97.350, Szwajcarię 297.000, Wiedeń 23.60, Pragę 46.450.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 2. listopada 1923.

Na giełdzie efektów zwyżka przy dużej zainteresowaniu i silnym popycie. Tendencja zwyżkowa.

W akcjach niekotowanych również ożywienie przy kursach wyraźnie zwyżkujących.

Transakcje w akcjach (w tys. mkp.): Bank Hipoteczny 430, 435, 432, 430, (365 380); Pokred 26, 28; Bank Przemysłowy 265, 270, 267, 270, 266, 260, 265, 261, 268, 257, 256; Z. B. K. 55, 57, 59, 61, 62; Nafta 150, 145, 160; Rakszawa 3700, 3750; Siersza elektr. 90, 95, 92, 95; Tępy 2225, 2250, 2200, 2240, 2280, 2240; Zieleniewski 6800, 7500, 7000, 7500; Browary 9600, 9500, 9950, 9700; Chodorów 2250, 2300, 2275, 2260, 2275, 2295, 2250, (2225, 2200); Gafota 63, 65; Górka 5500; Cmiełów 380, 390; Niemojewski

Papiery państwowe: Bony złote 232.500, 3 proc. pożyczka 1.400.000.

Akcje (w tys. mkp.): Bank dysk. 2825 Bank handlowy 1425, Bank dla h. i p. 625, Bank kred. warsz. 235, Polski Bk Przem. Lwów 265, Bank Zjedn. Ziem. Polskich 390, Bank Związk. Ziemian 95, Bank Spół. zarobk. 900, Bank zachodni 1900, Borkowski 250, Br. Jabłkowski 70, Żegluga 42, Polbal 65, Skup 65, Towarz. zachodnie 100, Cmiełów 400, Elektryczność 2350, Pol. Tow. Elektryczne 137, Kabel 3-0, Haberbusch 3300, Spirytus 1000, Kluczeńska fabryk. papieru 370, Polska Nafta 158.2, Nobel 620, 3-a

(180), 200, 205; Oikos 2775, 2800, 2725, 2900, 2800; Parowozy 180, 190, 185, 180 187, 185, 190, 185; Pezet 95; Cegielski 450, 460, 455, 475, 440, 470, 480, 470, 440. P. T. B. 71, 73.

Transakcje w akcjach niekotowanych (w tys. mkp.): Gazy 14500, 14200, 14000 Jaworzno 12000, 11900, 11850, (drobne 12500, 12400, 12700, 12800, 12900); Arma 150, 160; Azot 140; Brugger 470, 460, (nieef. 375); Chybie 3100, 3150, (drobne 3300, 3350); Czechowice 125, 130; Foresta 350, 360; Gazolina 800, 810, 820, 825; Len w Kr. 330, 325, 310, 315; Lokomotywy 210; Nitrat 83, 82, 83, 83.5; Przeworsk 60000 imienny; Radziwiłł 420, 430, 435, 430; Węglówki 9, 9.1, 9; Columbia 20, 21, 23; Elektr. n. S. 27, 25, 26; Gazociągi 76, 77; Lesienice 680, 590; Machleid 140; Olkusz 270, 271; Rollindustria 40, 45.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Akcje (w tys. mkp.): Polski Bank Przem. 250, Bank Komercyjny 45, Bk Małopolski 600, Bank Spół. zarobk. 900, Ziemiński Bank Kredyt. 60, Tohan 215, Impex 7.6, Pharma 210, Br. Ronicey 150, Polski Glob 22, Żegluga 50, Zieleniewski 7700, Cegielski 515, Trzebinia masz. 315, Parowozy 185, Automotor 135, Górka 72.0, Seriza gór. 5300, Tepege 2900, Nafta 155, Pokucie 240, Oikos 3000, Strug 305, Syndyk. koszyk. 145, Krakus 320, Cmiełów 450, Siersza elektr. 135, Niemojewski 275, Chodorów 2400, Myślenice 120. (PAT).

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 2. listopada 1923.

Holandia 218¼, Nowy Jork 562, Londyn 2514, Paryż 32.75, Mediolan 25.15, Praga 16.45, Budapeszt 0.0305, Bukareszt 2.70, Belgrad 6.57¼, Sofia 5.27, Warszawa 0.0003, Wiedeń 0.0079¼, Austr. kor. stempl. 0.0079¼. (PAT).

ZBOŻE.

Lwów, 2. listopada 1923.

Ruch na giełdzie słaby. Ogólny obrót 25 ton. Transakcje w pszenicy i owsie doborowej jakości. Podaż słaba przy minimalnym popycie.

Tendencja nieco zniżkowa. Usposobienie bez ochoty.

Pszenica krajowa ex 1923 r. 2.900.000 do 3.200.000; żyto małopolskie ex 1923 r. 1.900.000 do 2.050.000 (cena szanunkowa bez trans.); jęczmień małopolski ex 1923 r. 1.800.000 do 2.000.000 (cena szac.); owsie małopolski ex 1923 roku 1.700.000 do 1.800.000, prima 1.950.000.

CENY ZŁOTA

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	2 listop.	31 paźdz.
1 austr. kor. złotą	320700	328800
1 markę niem. złotą	377000	386600
1 rubel złoty	814400	856000
1 frank złoty	305400	313000
1 gram czystego złota	1501967	1078548
1 dukat	3618700	3710300
1 gram srebra	30077	30837
1 złoty polski Serja B	232500	220000
„ „ „ C	225000	—
„ „ „ D	225000	—

Wart. nomin.		D. wid.		Akcje	2 listopada		30 październ.	
1921		1922						
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym		placa	zajala	transakcje		
280	70	140	Bank Związkowy	30000	—	—	—	
280	42	120	Bank hipoteczny	425000	440000	430—435000	320—345000	
1000	300	600	Bank handl. pozn.	210000	—	—	—	
280	56	140	Bank Małopolski	600000	—	—	—	
280	42	140	Bank powsz. kred.	25000	29000	26—28000	23—28000	
280	42	130	Bank Przemysłow.	250000	275000	256—270000	230—230000	
1000	250	—	Bank Rolniczy	75000	—	—	—	
280	56	84	Bank Ziem. kred.	54000	63000	55000—62000	52000—58000	
280	56	84	Bank Ziemelny	3000	—	—	—	
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	5300.0	—	—	—	
500	—	—	Agrochemia	120000	—	—	—	
1000	—	—	Bracia Biskupscy	180000	—	—	—	
500	500	—	Browary	9450000	10000000	9500—9950000	9000000	
1000	21	140	Chodorów	2225000	2325000	2250—2300000	1875—1950000	
—	—	—	Cegielski	435000	485000	440—480000	360—390000	
1000	200	1000	Cmiełowski	375000	395000	380—390000	360—375000	
140	22	140	Gafota	60000	66000	61—65000	58—59000	
140	800	—	Galicja	2200000	—	—	—	
140	119	—	Górka	5470000	5525000	5500000	—	
140	280	14	Karpalit	200000	—	—	—	
280	163	230	Krakus	220000	—	—	—	
1000	90	—	Niemojewski	198000	208000	200—205000	180—190000	
1000	300	400	Oikos	2700000	2900000	2725—2900000	2300—2400000	
500	60	—	Parowozy	178000	192000	180—190000	128—140000	
500	200	—	Pezet	92000	98000	95000	90—95000	
1000	—	751	Piłtno	420000	—	—	—	
350	14	170	Pocisk	220000	—	—	—	
500	100	350	Polska nafta	142000	162000	145—160000	125—132000	
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	70000	74000	71—73000	65—70000	
10000	1500	—	Potęga	17000	—	—	—	
140	100	280	Rakszawa	3675000	3675000	3700—3750000	2975—3050000	
200	21	40	Siersza elektr.	88000	98000	90—95000	78—82000	
140	450	—	Siersza gór.	4600000	—	—	—	
280	—	56	Spół. Wydawnicza	38000	—	—	—	
700	350	700	Tepege	1200000	—	—	—	
1000	150	350	Tępy	2180000	2280000	2200—2250000	1925—2000000	
500	180	250	Ursus	280000	—	—	—	
1000	170	1070	Zieleniewski	6750000	7650000	6800—7600000	5500—5600000	
500	100	—	Polski Glob	7000	—	—	—	
1000	160	250	Polbal	30000	—	—	—	
140	70	210	Polskie Tow. handl.	138000	—	—	135—135000	
1000	260	600	Polsot	25000	—	—	—	
500	100	—	Wawel	2500	—	—	—	
140	20	50	Żegluga Polska	28000	—	—	—	

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

LOKOMOBILE, kotły parowe, motory, urządzenia młynów, tartaków, gorzelni, maszyny rolnicze itp. kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komisji Biuro techniczno-handlowe „EWOLUTA”, Ossolińskich 11. 6702

MŁOT sprężynowy, **SAMOCCHÓD** ciężarowy, **SAMOCCHÓD** osobowy, **PŁUG** motorowy okazanie do nabycia 6201

„PILOT” Lwów, Batorego 4.

MANDOLINY, gitary 6-tygodniowy kurs. Lekcje zbiorowe i osobne. Za płynną grę z nut ręczny „Specjalista pedagog”. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. Zgłoszenia tylko od 4-7 pop. plac Bernardyński 12. II. p. 6771

SPRZEDAM szafę biblioteczną styl empiry antyczna, dwie szafy na rzeczy antyczne, szafka nocna, mandolina włoska, stolik mały Tomaszewski Ossolińskich 9. 6807

PALTO męskie (kaiserrock) dla szczupłego słusznego — w dobrym stanie sprzedam Listopada 37 parter lewy godz. 3-4 pop. 6809

ZADAJCIE WSZEDZIE CZEKOLADY Z MARKĄ



Futra przerabia na modne i kolorowe farbując chemicznie

WŁADYSŁAW SOLIK
Kusnierz 6432
Lwów, ul. Chorażczyzna 5. II. p.
róg Akademickiej.

KUPE kamienicę z wolnym pięciopokojowym mieszkaniem. Władność i towary do Reklamy Prasowej. Chorażczyzna 7. pod: „Pełny komfort”. Pośredniczący wykluczone. 6812

Okazja - Samochód osobowy Benz 55 HP. prawie nowy elektr. oświetl. spadzające na drogę podróże do nabycia u firmy: „PILOT” Lwów, ul. Batorego 4. 6200

SALON empire, jadalnia, sypialnia, antyki, dzieła sztuki poleca Magazyn antyków Braci Tabińskich. Batorego 24. 6763

POSADY POSZUKIWANE

BUCHALTER-Bilansista, korespondent i organizator, z kilkonastoletnią praktyką w różnych przedsiębiorstwach przemysłowych i finansowych, poszukuje odpowiedniej samodzielnej posady. Zgłoszenia składaj do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Nafłowy urzędnika”. 6783

DAM połowę pierwszej pensji za wyszukanie wieczornej posady — „Medyk” Administracja. 6781

TECHNIK dentysta samodzielny w złocie i kauczuku poszukuje posady we Lwowie. Łaskawe zgłoszenie pod „katolik”. 6779

KORRESPONDENTKA angielsko-polska posiadająca dłużej praktykę zagranicą (New York), pisząca pisma na maszynie, poszukuje posady w solidnej firmie. Może też prowadzić korespondencje samodzielnie. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Amerykanka”. 6780

AKADEMIK poszukuje lekcji. Zakres: szkoła ludowa, w klasie gimnazjum. Zgłoszenia: Administracja „Przypieki dzieci”. 6807

INTERGENTA panna z prowincji, poszukuje posady boni do starszych dzieci, również do pomocy pani domu. Zgłoszenia pod G. H. Gliński”. 6801

ZARZĄDCA wzorowy rolnik, 20-letnia praktyka poszukuje posady. Wagner, Lwów, św. Antoniego 11a. 6801

DEUGOLETNIĄ krojczynią firmy Hersego w Warszawie z praktyką w Paryżu i Wiedniu poszukuje stanowiska krojczyni w poważnej firmie we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji pod „Wanda”. 6790

PANNA pisząca bardzo szybko na maszynie ze znajomością polskiego, niemieckiego i francuskiego przyjmie zajęcie od godz. 4. pop. Zgłoszenia pisemnie pod „Ortografia” do Słowa. 6810

URZĘDNIK rachunkowo-kasowy, korespondent polsko-niemiecki zarazem rysownik poszukuje zajęcia wieczornego. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Pani Emilii Wagnerowej, ul. Czarneckiego 20. 6811

GOSPODYN! kucharka z 5-letnim chłopcem poszukuje zaraz posady — posiada dobre polecenia. Zgłoszenia: Ferdinand Szpita dla A. K., Lwów, ul. Listopada 1. 31. 6803

WOLNE POSADY.

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ Lwów, plac Akademicki 3 poleca: Francuski, nauczycieli, nauczycielki, boni Polki, Niemki niemie, zarządczyni, klucznice, panny służące, rzędców, ekonomów, leśniczych, kucharzy, lokaji, ogrodników, służbę wszystkich zawodów. 6732

POWAŻNA firma poszukuje sprzedawczyni do kieszki w godzinach targowych z kaucją lub dobrymi poleceniami. Zgłoszenia Administracja Słowa Polskiego pod „Sprzedawczyni”. 6766

Bank Spółdzielczy w Kamionce Strumiłowej z ogr. odpow.

dawniej Powiatowe Towarzystwo Załączkowe w Kamionce Strum.

wzywa wszystkich członków (§ 9. statutu) do uzupełnienia udziału do wysokości 5.000 Mk. (§ 12. statutu) do dnia 31. grudnia 1923 r. na wypadek bowiem nie uzupełnienia udziału do tego terminu, zostaną wykluczeni z listy członków. 6814

Kamionka Strum., dnia 29. października 1923 r.

DYREKCJA.

NAUKA I WYCHOWANIE.

NOWY kurs stenografii od 10/XI. Wpisy do 8/XI. Ecole Reforme, Pańska 14. 6483

SZKOŁA pisania na maszynach. Ćwiczenia, palcówki, dyktary. Ecole Reforme, Pańska 14. 6484

LEKCYJ GRY na fortepianie udziela po cenach przystępnych absolwentka konserwatorium muzycznego, uczennica prof. Kurza ulica Dąbrowskiego 1 parter. Zgłoszenie przyjmuje godz. 12-1. 6694

UCZEŃ prof. Cetnera udziela lekcji na skrzypcach i przygotowuje do matury seminarjalnej ze skrzypiec. Zgłoszenia do Administracji pod „skrzypce”. 6758

MEDYK udziela lekcji z zakresu gimnazjum. Zgłoszenia „Medyk”. 6705

KURSY modniarstwa prof. Haleny Walosiowej, Lwów, ul. Łozińskiego 4 przyjmują wpisy. 6802

Absolwentka konserwatorium ze złotym dyplomem, była uczennicą prof. Kurza, Ławicza i Flama, udziela lekcji fortepianu. Zgłoszenia: Kordikowa ul. Łozińskiego 4, III. p. oficyny od 3-5. 6791

MIESZKANIA

1 LUB 2 POKOJE, kuchnia wspólna, łazienka bez elektryki zaraz do odstąpienia za prowianty ul. Rzeźbiarska 31. 6805

TRZY pokoje z kuchnią poszukuje się. Zgłoszenia Sekretariat Polskiego Banku Handlowego we Lwowie, ul. Halicka 1. 19. 6757

RÓŻNE DONIESIENIA.

IGNACY Stolarek urodzony 25 lipca 1896 w Mikuszewie pow. Września zagubiona książeczka wojskowa wystawiona przez P. K. U. Stryj unieważniam. 6800

DR. OLGA GARFEIN

ordynuje w chorobach dzieci
Zielona 17. II. p. od godz. 3-5.
popoł. Lampa kwarcowa. 6745

P. T. Przemysłowcy, Hurtownicy,

którzy reflektują na zbyt towarów w sklepach i kooperatywach wiejskich powinni korzystać z działu inseratowego

„Ojczyzny”.

Tygodnik ten rozchodzi się głównie w Małopolsce wschodniej.

Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 15.
Ceny ogłoszeń przystępne.

Stanisław Grabski.

Naród a państwo.

Cena 18.000 4p.

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH

w Chorzowie Wojew. Śląskie

zawiadamia o podjęciu produkcji

amoniaku skroplonego we flaszkach stalowych

wody amoniakowej 18—25°-owej.

Oferty i warunki dostawy na żądanie przesyłają:

Dyr. Państw. Fabr. Zw. Azotowych, Chorzów (G. Śląsk)

Warszawskie biuro P. F. Z. A. Warszawa, Krak. Przedmieście 17.

L. 3122/23.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy we Lwowie rozpisuje konkurs na posadę

lekarza okręgowego w Nawarji

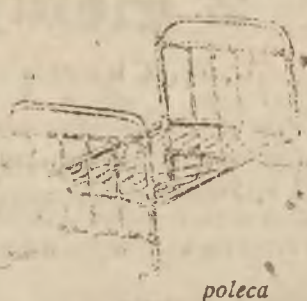
z poborami 12 stopnia służbowego urzędników państwowych, z prawem do emerytury, oraz ryczałtami na objazdy służbowe i na wydatki kancelaryjne.

Termin wnoszenia należycie udokumentowanych podań do 20 listopada 1923.

6794

Lóżka

Telefon 604



siatki
do
łóżek

poleca

6706

Antoni Halski

Lwów, Sobieskiego 3.



OGRODZENIA

nie tylko tańsze od drewnianych
lecz estetyczniejsze i trwalsze.

KOMPLETNE OGRODZENIA Z SIATKI DRUCIANEJ

zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym również

WSZELKIE TKANINY METALOWE

(siatki) do celów rolniczych i przemysłowych

poleca

Firma W. Kucharski

Spółka Akcyjna

Fabryka Drutu i Wyrobów Drucianych Kraków-Podgórze

Romanowicza 5, Telef. 277. Adres telegraf. „METALGOK”

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie.

Oferty i prospekty na każde żądanie!

BILETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO”

— we Lwowie, Zimorowicza 15. —

Czas

odnowić

prenumeratę